

EWG ubiega się o status obserwatora w ONZ

W siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku podano do wiadomości, że EWG stara się o przyznanie jej statusu obserwatora w tej organizacji. Francja, która obecnie sprawuje przywództwo Wspólnego Rynku, wystąpi z taką prośbą jeszcze przed rozpoczynającym obrady we wrześniu br. Zgromadzeniem Ogólnym.

Wszystkie państwa członkowskie EWG są członkami ONZ. Przyznanie EWG statusu obserwatora upoważni przedstawicieli tej organizacji do uczestniczenia w obradach Zgromadzenia Ogólnego jednakże bez prawa głosowania. EWG posiada już status obserwatora w większości organizacji między narodowych ONZ. (PAP)

Wypowiedź H. Kissingera

Po specjalnym posiedzeniu rządu USA, sekretarz stanu — H. Kissinger złożył oświadczenie dla prasy w imieniu ministrów zajmujących się polityką zagraniczną. Kissinger powiedział, że jeśli chodzi o problemy pokoju i wojny, to żaden obcy rząd nie powinien mieć najmniejszych wątpliwości co do kursu polityki zagranicznej USA. Podkreślił, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych opierała się dotychczas i w dalszym ciągu będzie się opierać na systemie dwupartyjnym, w interesach narodowych i w interesie pokoju na całym świecie. (PAP)

Żniwa w Wielkopolsce

Skoszono 319 000 hektarów zbóż

Mimo wciąż niepewnej pogody, żniwa w Wielkopolsce wchodzi w szczytowa faza. Kosi się równocześnie wszystkie zboża, choć najbardziej zaawansowany jest sprzęt żyta — 65 procent skoszonej powierzchni uprawy. Jęczmień jary skoszono z 34 procent arealu.

Żniwa pszenicy ozimej i owsa znajdują się w stadium początkowym, mieszanek zbożowych skoszono 10 procent upraw. Ogółem w województwie poznańskim żniwowano dotychczas na obszarze 319 000 ha upraw zbożowych (39 procent), a zdołano sprzątnąć zboża dopiero z 48 000 ha, w tym znaczny obszar przy pomocy kombajnów.

Gospodarstwu indywidualnym i rolnikom indywidualnym spieszą z pomocą członkowie organizacji młodzieżowych, ekipy pracownicze z miast, młodzież przebywająca na obozach i koloniach zwłaszcza przy urzeczaniu słomy po kombainach, przy dowożeniu żywności i napoików, ustawianiu sianokosów, opiece nad dziećmi wiejskimi.

Ta pomoc jest wysoko oceniana przez rolników i w wielu wypadkach nieodzowna. Chodzi bowiem o jak najszybsze sprzątnięcie dobrych w tym roku plonów, aby nie uległy one zniszczeniu z powodu złych warunków atmosferycznych. Jak się dowiadujemy, niedzielną burza wyrządziła szkody w 9 miejscowościach powiatu leszczyńskiego. Gradobicie zniszczyło uprawy u 750 rolników, najbardziej zaś stały uszkodzone uprawy łąk i jęczmienia, a także plantacje warzyw na polach wsi Świecie chowa i Lasocice. Likwidatorzy PZU przystąpili do ustalenia wysokości strat.

Jest duży ruch przed magazynami gminnych spółdzielni, które kończą skup rzepaku. Do wczoraj przywieźli 15 000 ton nasion z gospodarstw indywidualnych, połowę z tego już wysłano do suszarni. Działają też 6 suszarni w GS, które w tym roku nie ma różnicowania cen między nasionami konstatowanymi i dostarczonymi ponadplanowo. Wszystkie magazyny GS, jak nas poinformo-

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 8 sierpnia 1974

Nr 186 (9466)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

P. Jaroszewicz w Budapeszcie

Robocze spotkanie polsko-węgierskie

Wczoraj na zaproszenie premiera WRL Jenoe Focka, przybył na Węgry z przyjacielską wizytą prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Premierowi towarzyszą: I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski, wiceminister spraw zagranicznych — Stanisław Trepczyński, wiceminister przemysłu maszynowego — Aleksander Kopec, wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Tadeusz Nestorowicz, a także grupa doradców i ekspertów.

Na budapeszteńskim lotnisku premiera i pozostałe osoby powitali: premier Jenoe Fock, wicepremier Istvan

Huszar, pierwszy zastępca przewodniczącego Krajowego Urzędu Planowania — Jozsef Drecin, wiceminister spraw zagranicznych — Istvan Roska, wiceminister hutnictwa i przemysłu maszynowego — Sándor Betlej, wiceminister handlu zagranicznego — Jenoe Tordai oraz ambasador WRL w Polsce Jozsef Nemeti. Obecny był ambasador PRL na Węgrzech Tadeusz Hanuszek.

Na głównym budynku budapeszteńskiego lotniska Ferihegy flagi o barwach narodowych Polski i Węgier. Na frontonie gmachu — transparenty głoszące przyjaźń i współpracę obu bratnich narodów.

Po serdecznym przywitaniu szefów rządów PRL i WRL kołuna samochodów ruszyła w kierunku rezydencji, w której Piotr Jaroszewicz mieszkać będzie podczas pobytu w Budapeszcie.

Przed południem, w gmachu węgierskiego parlamentu rozpoczęły się plenarne rozmowy pod przewodnictwem Piotra Jaroszewicza i Jenoe Focka.

Podczas rozmów dyskutowano m. in. sprawy dwustronnych stosunków między Polską i Węgrami, ze szczególnym uwzględnieniem koordynacji długofalowych planów między obu bratnimi krajami, a także wspólnych przedsięwzięć mających na celu wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych.

Obecna, przyjacielska wizyta Premiera Jaroszewicza na Węgrzech, mająca roboczy charakter, jest kontynuacją poprzednich spotkań przywódców naszych krajów, w tym zaś wizyty jaką złożył w Polsce premier Jenoe Fock.

Cała środowowa prasa węgierska podesła na pierwszych kolumnach informacje o wizycie premiera Jaroszewicza w WRL. Dzienniki opublikowały także życzenia premiera oraz zamieszcili jego zdjęcia.

Wszystkie centralne dzienniki przyniosły również — z

okazji pobytu polskiego gościa — informacje, w których obszernie omawiają wzajemne stosunki polityczne, ekonomiczne i kulturalne między obu bratnimi krajami.

Wiele miejsca poświęcono kooperacji przemysłowej obu krajów, zwłaszcza w przemyśle aluminiowym motoryzacyjnym i chemicznym.

Dzienniki wyrażają przekonanie, że obecna wizyta premiera P. Jaroszewicza przyczyni się do dalszego rozwoju wzajemnej współpracy, do wypracowania nowych jej form odpowiadających rozwojowi potencjału gospodarczego obu krajów. Podkreśla się zwłaszcza problemy współpracy ekonomicznej, zwracając uwagę iż wizyta szefa rządu polskiego także i w tej dziedzinie mieć będzie z pewnością bardzo doniosłe znaczenie.

Również węgierskie radio poświęciło wizycie premiera Jaroszewicza specjalny komentarz utrzymany w bardzo ciepłym i serdecznym tonie.

PAP

W dziesiątą rocznicę śmierci

Wieniec na grobie A. Zawadzkiego

Wczoraj w 10 rocznicę śmierci wybitnego działacza robotniczego i państwowego Aleksandra Zawadzkiego na jego grobie złożono wieniec. Płytę grobu w Alei Zasłużonych cmentarza komunalnego na Powązkach w Warszawie pokryły wieniec złożone przez delegację Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa, Rady Ministrów, Sejmu PRL i OK FJN.

Złożono kwiaty przywiezione przez delegację kopalni im. Generała Zawadzkiego w Katowicach oraz szkoły noszącej jego imię w Kielcach.

Pamięci A. Zawadzkiego oddały również hołd delegacje warszawskich zakładów im. Róży Luksemburg i im. Marcina Kasprzaka. (PAP)

W tym kraju. We wtorek kilkuset białych mieszkańców stolicy demonstrowało na ulicach J. Landy przeciwko przyznaniu Angolii niepodległości.

„Kosmos-671”

W śróde w ZSRR wysłano kołowego sztucznego satelitę Ziemi z serii „Kosmos”, opatrzonego numerem 671. Aparatura przeznaczona do badania przestrzeni kosmicznej, zainstalowana na pokładzie satelity, funkcjonuje bez zakłóceń.

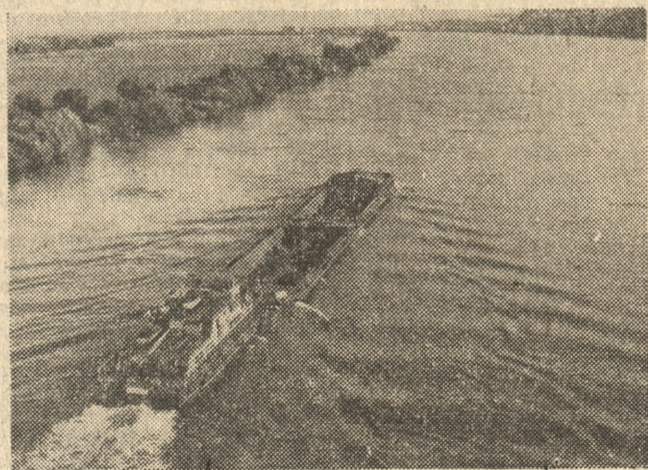
Oblawy na neofaszystów

Policja włoska przeprowadza intensywne poszukiwania w celu wykrycia sprawców niedzielnego zamachu bombowego na ekspres Rzym — Monachium. W wyniku poszukiwań skonfiskowano poważne ilości materiałów wybuchowych. W odległym szaleście w Alpach policja znalazła również 200 kg dynamitu, 18 kg ładunek wybuchowy znaleziono także na moście odległym o 20 km od tunelu, w którym miał miejsce niedzielną zamach. W wyniku wybuchu tego ładunku most ten miałby ulec zniszczeniu zasypując równocześnie położoną na niższym poziomie linię kolejową.

Współczesny Odys

W śróde jeden z tanłkowców uratował z opresji 62-letniego rybaka, T. Izaki, który od 7 dni dryfował

Barki na Wiśle



Barki na Wiśle transportują rudę żelaza dla Huty Warszawa.

Fot. — CAF

Modernizacja Stadionu im. 22 Lipca w Poznaniu

Solidna praca załóg 30 przedsiębiorstw

Z każdym dniem wzrasta tempo robót na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu i terenach wokół niego. Prowadzi się tu taj modernizację stadionu, na którym 8 września odbędzie się Centralne Dożynki. Nowy wystrój otrzyma także jego otoczenie.



Do 25 bm. roboty mają być zakończone, z wyjątkiem budowy 3-piętrowego pawilonu reprezentacyjno-prasowego (od strony głównej wejścia na stadion) który ma być gotowy 3 września. Jego generalnym wykonawcą jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Około 20 bm. do prac przy budowie pawilonu staną pracownicy 10 przedsiębiorstw specjalistycznych.

Największe nasilenie prac nastąpi w połowie tego miesiąca. Wówczas przy modernizacji stadionu i jego otoczenia zatrudnieni będą pracownicy 39 przedsiębiorstw, w większości specjalistycznych. Równocześnie jednak niektóre załogi zakończą tutaj swoje zadania. Najwcześniej plac budowy opuszcza pracownicy „Hydrobudowy 7”, realizatorzy placu Armii Poznań (od

strony ul. Bema). Dodatkowo podjęli się oni wykonania drogi pod tunelem wjazdowym. W tym samym okresie, zadania zakończy załoga Komunalnego Przedsiębiorstwa Robotniczo-Inżynierskich, a nieco później Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Telekomunikacyjnych i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Drogowych.

Od wtorku na stadionie i terenach doń przyległych pracuje około 1500 ludzi, a więc 3-krotnie więcej, niż 10 dni temu. Mimo zwiększonej do 30 liczby przedsiębiorstw tym samym — pracowników, organizacja robót jest wzorowa. Nikt nikomu nie przeszkadza. Przeciwnie — panuje doskonała współpraca między przedsiębiorstwami.

Obecnie kończy się m. in. budowę tunelu wjazdowego. Jego wykonawcą jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1. Przystąpiła ona także do budowy płyty nad tunelem. Podczas Centralnych Dożynek ustawione będą tam stoiska gastronomiczne.

Ruch panuje także wokół stadionu. Pełne ręce roboty mają drogowcy m. in. z Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic. Spośród zatrudnionych tutaj ludzi doskonale spisuja się m. in. zespół majstra Jerzego Parady z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Turku oraz brat gdańska Golebiowskiego z PZDiU w Kaliszu. Solidnością w pracach wyróżniają się pracownicy Rejonu Budowy Dróg i Mostów (podległy Wojewódzkiemu Zarządowi Dróg Publicznych). Wykonują oni m. in. roboty drogowe i kanalizacyjne.

Jak nas poinformował wczoraj inż. Feliks Nogala, główny koordynator robót przy modernizacji stadionu, brat Aleksandra Tykiewicza oraz operatorzy spychaczy Stanisław Dominiak i Kazimierz Pawlak z tego rejonu odznaczają się wyjątkową rzetelnością. Na wyróżnienie zasługują także operatorzy koparek Roman Nojman i Ryszard Wieclawski z Komunalnego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich. Szczególną zaś operatywność wykazuje — spośród kierowników budowy — inż. Jan Smolowski, także z KPRI.

Wkrótce będzie można zobaczyć to, czego dokonali — w tak krótkim czasie — pracownicy różnych poznańskich i wielkopolskich przedsiębiorstw. Stadion i jego otoczenie ukaże się w zmodernizowanym kształcie, nowoczesnej oprawy. (an)

PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
TELEFONEM
PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
INF. W. TELEFONEM
TELEFONEM

Pierwszy wydział „Elany II”

Jedną z najtrudniejszych inwestycji polskiej chemii — budowa kolejnych obiektów kompleksu zwanego „Elan II” weszła w decydującą fazę. Za 3 tygodnie powinien ruszyć wydział, produkujący polimer, a wkrótce potem wytwarzający włókno poliestrowe.

Atak Izraela na Liban

Na terytorium południowego Libanu wdarło się kilkanaście izraelskich pojazdów opancerzonych. Napastników zmuszono do wycofania się. Prasa libańska informuje, że Izraelczycy uprowadzili sześć Libańczyków.

Nowa inicjatywa KRL-D

KRL-D ponownie wystąpiła z inicjatywą w sprawie jak najszybszego rozwiązania problemu samodzielnego pokojowego zjednoczenia Korei. Na posiedzeniu w Phenianie rozszerzonego składu ple-

Negocjacje Portugalia — USA

Portugalia i USA rozpoczęły negocjacje w sprawie odnowienia układu z 1951 r., zezwalającego Stanom Zjednoczonym na korzystanie z baz wojskowych w Lajes na Azorach. Ważność układu, przedłużonego w roku 1971 upłynęła w lutym br.

Walka z reakcją w Indiach

Delhijskie organizacje rządzącej partii Indyjski Kongres Narodowy i Komunistycznej Partii Indii postanowiły utworzyć w Delhi komitet obywatelski w celu prowadzenia wspólnej walki z siłami reakcji i szowinizmu religijnego.

Zamieszki w Luandzie

Kilka osób poniosło śmierć, zaś 40 zostało rannych podczas zamieszek w Luandzie stolicy Angoli, spowodowanych przez elementy ekstremistyczne, starające się stordynować proces dekolonizacji w

SPORT

Półka nożna

I LIGA

Lech — ROW 0:1
Zagłębie W. — Polonia 3:1
Śląsk — Pogoń 1:2
Szombierki — ŁKS 1:0
Stal — Zagłębie S. 1:0
Gwardia — Górnik 1:2

Naziemna stacja satelitarna

Nasza pierwsza naziemna stacja satelitarna jest już w zasadzie gotowa. Wybudowano ją w miejscowości Psary w woj. kieleckim. Pierwotnie zakładano, że na wybudowanie tego obiektu trzeba będzie blisko 3 lat. Do pierwszych prac przystąpiono w połowie 1972 r.

Jednak wykonawcy znacznie przyspieszyli roboty i już w lipcu br. można było wstępnie uruchomić zespół nadawczy — odbiorczy, co jest równoznaczne z eksperymentalnym odbiorem przez stację programów telewizyjnych.

Czy w Wielkiej Brytanii możliwy jest przewrót wojskowy?

Tego rodzaju wątpliwości nurtują ostatnio opinie publiczne w W. Brytanii, stając się tematem poruszonym w prasie, radio i w telewizji. Ostatnio dyskusję na ten temat wywołał artykuł lorda Chalfonta zamieszczony w „Timesie” z 5 sierpnia, w którym autor stwierdza na wstępie, że jeszcze niedawno w W. Brytanii, kolebce parlamentarizmu demokratycznego, takie sugestie mogły być przyjęte ze śmiechem i niedowierzaniem.

Jednakże w ostatnich miesiącach można było usłyszeć poglądy, że panująca obecnie sytuacja w W. Brytanii grozi anarchią lub przewrotem wojskowym.

Chalfont wskazuje na przychylność zewnętrzną i wewnętrzną nastrojów pesymizmu i desperacji gniejące społeczeństwo brytyjskie: kryzys w światowej gospodarce, chaos w systemie walutowym jak również trudności już w samym przemyśle brytyjskim.

Zdaniem Chalfont, w takiej sytuacji istnieje niebezpieczeństwo wymknienia się aktywności politycznej z rąk parlamentu, rządu i poszczególnych partii oraz rozpoczęcia zmagania bezpośrednio między związkami zawodowymi a kołami biznesu, które nie będą znajdowały oparcia w istniejącym systemie parlamentarnym. Taka sytuacja wpłynie również na tworzenie się różnych ugrupowań o skrajnych poglądach. (PAP)

Nowości sprzętu gospodarstwa domowego z rzeszowskiego „Zelmeru”

W zakładach elektromechanicznych „Zelmer — Predom” w Rzeszowie wykonane zostały w ostatnich dniach prototypy nowych rodzajów sprzętu gospodarstwa domowego, które zaprezentowane zostaną handlowcom już na najbliższych targach krajowych w Poznaniu i jeszcze w bieżącym roku znajdą się w sklepach na terenie kraju.

Jednym z tych urządzeń jest nowy typ wielofunkcyjnego roboty kuchennej. O ile dotąd wytwarzane urządzenia tego rodzaju wykonywały tylko trzy funkcje, to nowy robot będzie wykonywał aż 5 czynności: szatkowanie warzyw, wyciskanie soku, mieszanie ciasta, ubijanie piany oraz „miksowanie” płynów. Jeszcze w br. „Zelmer” dostarczy na rynek ok. 10 000 sztuk nowych wielofunkcyjnych robotów kuchennych.

Wykonany został także prototyp nowej suszarki do włosów. Wyposażenie jej w urządzenie „stojakowe” pozwala na wykonywanie podczas suszenia włosów innych czynności. Tegoroczne dostawy nowych suszarek wyniosą ok. 5000 sztuk.

Nowością jest urządzenie do masażu ciała, w którym czynność „masażu” wykonuje specjalny rodzaj narciarskiego pasa, napędzającego silnikiem elektrycznym. Urządzenie to, przeznaczone zarówno dla gabinetów kosmetycznych czy lekarskich jak i indywidualnych odbiorców — znajduje się w sprzedaży jeszcze w br.

Docelowo wielkość produkcji wszystkich tych nowych rodzajów sprzętu gospodarstwa domowego planowana będzie od zamówień handlu. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 22 do 26 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne, z prędkością północno-zachodnich.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Andrzej Strzenczak

Ważnym zadaniem racjonalne zatrudnienie

Pozytywne wyniki osiągnięte przez naszą gospodarkę w I półroczu br. i w lipcu napawają optymizmem. Utrzymujemy wysokie tempo wzrostu produkcji, budownictwa, a także płac realnych. Te pozytywne w sferze działalności materialnej nie mogą nas już obecnie w pełni zadowalać. Rzecz polega przecież na szybkim postępie również w dziedzinie efektywności gospodarowania, a zatem na uzyskaniu jak najbardziej prawidłowych relacji ekonomicznych.

To fakt, że wydajność pracy w przemyśle społecznym wzrosła w I półroczu (w stosunku do I półrocza ubr.) o ponad 10 proc., a przypomnijmy, że w tegorocznym planie przewidziano ten wzrost na 8,1 proc. W jeszcze wyższym stopniu, bo 13,6 proc., podniosła się wydajność w budownictwie. W rezultacie ok. 80 proc. całego przyswojenia naszej produkcji przemysłowej nastąpiło właśnie drogą zwiększenia wydajności pracy. Prawda jest także, że w tym czasie zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 2,4 proc., a w całej gospodarce społecznej o 3,1 proc., czyli nieco poniżej planu.

Z drugiej jednak strony widać, że zwiększenia efektywności ekonomicznej dyktują ko-

nieczność osiągnięcia jeszcze lepszych wyników, bowiem dać nam do wykorzystania wszystkich istniejących na tym polu rezerw. Na pierwsze miejsce wysuwa się problem bardziej skutecznej racjonalizacji zatrudnienia. W pełni realne jest spełnienie wyznaczonego na br. celu, mówiącego o zwiększeniu stanu załóg tylko o 1,5—2 proc.

Z potrzebą racjonalizacji zatrudnienia, czy też — jak to się inaczej określa — gospodarki siłą roboczą, łączy się bezwzględna potrzeba wzmocnienia elementarnej dyscypliny pracy. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest dobra, a przejawia się to w pewnym pogorszeniu wykorzystania dnia roboczego. W zbyt dużej absencji chorobowej i nieobecności nieusprawiedliwionej. Zagadnienia te zresztą ściśle się ze sobą wiążą: nieobecność w pracy części załóg zwiększa z konieczności stosowanie kosztownych godzin nadliczbowych, powoduje przyjmowanie nowych robotników. Gdyby nie te zjawiska, uzyskana dynamika wydajności pracy mogła być większa, a zaangażowanie funduszu płac — nie tak wysokie.

Jest jeszcze jeden aspekt problemu zatrudnienia. Obecne 5-lecie cechuje największy po wojnie wyż roczników przystępujących do czynnego życia zawodowego. W związku z tym musimy w latach 1971—75 stworzyć 1,7—1,8 miliona nowych miejsc pracy. Ale już w pierwszych 3 latach bieżącego planu 5-letniego przyrost zatrudnienia sięgnął ok. 1,3 mln osób. Zarzyskuje się coraz dotkliwiej odczuwany deficyt siły roboczej, zwłaszcza zaś mężczyzn.

Prowadzenie bardziej racjonalnej i celowej gospodarki w zakresie zatrudnienia jest więc niezbędne z dwóch względów: po pierwsze chodzi o efektywność ekonomiczną działalności przedsiębiorstw, a głównie o wyrażenie podniesienia wydajności pracy, po drugie natomiast — o przeciwdzia-

łanie brakowi rąk do pracy oraz nadmiernemu odpływowi ludzi z rolnictwa.

O elastyczności polityki w tym zakresie świadczy choćby zarządzenie premiera z 6 bm., które znosi jakiegokolwiek ograniczenia wzrostu zatrudnienia i funduszu płac w odniesieniu do wszystkich organizacji, zajmujących się skupem i odbiorem zbóż i rzepaku, ich magazynowaniem, suszeniem, przeladowywaniem czy transportem. Ale właśnie po to, aby instytucje te mogły zwerbować odpowiednią liczbę pracowników, inne zakłady muszą respektować z żelazną konsekwencją zasady racjonalnego i celowego gospodarowania siłą roboczą. (PAP)

Przygotowania do nowego roku szkolnego

Mamy wprawdzie jeszcze wakacje, ale nowy rok szkolny za pasem. Nastal czas najgorętszych przygotowań. Trzeba blisko 7 mln uczniów, którzy zasiadą we wrześniu w ławkach szkolnych zaopatrzyć w podręczniki, pomoce naukowe. Przygotować do otwarcia nowe szkoły, pracownie, świetlice i stołówki, by od pierwszego dnia nauka szła dobrze.

Oto czego dowiedzieli się dziennikarze PAP przeprowadzając błyskawiczny zwiad terenowy.

W województwie wrocławskim zaopatrzenie w podręczniki znacznie lepsze niż zwykle. W liceach i zasadniczych szkołach zawodowych większość uczniów otrzyma komplety nowych książek. Stare podręczniki są też potrzebne — można je wymienić na giełdach szkolnych bądź sprzedać i kupić potrzebne w księgarniach i antykwariatach.

W województwie szczecińskim 183 szkoły w rusztowaniach. Budowlani zapewniają,

Archiwum Pamiątek Miejskich Poznania

W Poznaniu powstaje Archiwum Pamiątek Miejskich. Są one w większości darami mieszkańców miasta. Zbierane do archiwum materiały, dotyczą wszystkiego, co nie-rozerwalnie związane jest z Poznaniem. Wśród ofiarowanych materiałów znalazły się m. in. liczne widokówki, fotografie z 1869 roku, wycinki z prasy, ulotki oraz zdjęcia zasłużonych osób. Ciekawą kolekcję stanowią przewodniki po Poznaniu. Zbiory uzupełniają różnego rodzaju korespondencje, wspomnienia, rękopisy znanych osób żyjących i działających w Poznaniu. Nie zabraknie też w kompletowanym obecnie w Archiwum Pamiątek plakatów, rycin, ulic, gmachów i pomników a także wyrobów rzemieślniczych. Organizatorem tej placówki jest Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. (PAP)

Kto zyska, kto straci?

Naftowe aspekty kryzysu cypryjskiego

Wiele wskazuje na to, że za kryzysem cypryjskim kryją się również sprzeczne interesy gospodarcze, wiążące się z eksploatacją złóż ropy naftowej.

Jak wynika z informacji pochodzących z wiarygodnych źródeł amerykańskich, firma naftowa „Oceanic Exploration”, działająca na zlecenie rządu greckiego, odkryła ostatnio bardzo poważne złoża ropy w rejonie greckiej wyspy Thasos, w północnej części Morza Egejskiego. Przewiduje się, że produkcja ropy wyniesie w tym rejonie 180 000 baryłek dziennie, co pozwoliłoby Grecji na osiągnięcie samowystarczalności oraz na eksport ponad miliona baryłek rocznie. W związku z trwającymi obecnie poszukiwaniami złóż ropy na całym obszarze Morza Egejskiego, przypuszcza się, że odkrycie w Thasos nie będzie ostateczne.

Turcja od dłuższego już czasu zgłaszała roszczenia do udziału w wydobywaniu ropy egejskiej, opierając się na decyzjach międzynarodowego trybunału w Hadze, które uznawały zasadę podziału praw do eksploatacji złóż bogactw naturalnych pod dnem morza, obławającego brzozi kilku państw. Według ostatnich nie sprawdzonych pogłosek, wielkie złoża ropy znajdują się również w pobliżu Cypru. Złoże to miały zostać odkryte przez Brytyjczyków, operujących na podstawie licencji, wy danej przez rząd Makariosa. Przyłączenie Cypru do Grecji, do czego dążył reżim wojskowy w Atenach, pozbawiłoby firmy brytyjskie posiadanych licencji i otworzyłoby nowe perspektywy przed firmami USA, operującymi w Grecji na zasadach wyłączności. Z drugiej strony, ponieważ według niektórych informacji brytyjskiej współpracy z Turcją w zakresie poszukiwań i prze-robu ropy naftowej, dopuszcza nie Turcji do udziału w wydobywaniu ropy na Morzu Egejskim przyniosłoby zyski W. Brytanii, a straty USA.

★

Z doniesień z Nikozji wynika, że przez cały wtorek trwały bardzo zacieśnione starcia między wojskami tureckimi i siłami Greków cypryjskich. Koncentrowały się one głównie wokół dwóch obszarów: na zachód od Kyrenii, miejsca lądowania wojsk tureckich na Cyprie w dniu 20 lipca i wokół Famagusty, gdzie położona

jest duża enklawa turecka. Depesze z rejonu walk informują, iż wojska tureckie korzystając ze wsparcia artyleryjskiego zajęły jedną z greckich wiosek na zachód od Kyrenii i zatrzymały się w bezpośredniej bliskości dwóch innych. Wojska greckie użyły w walkach broni przeciwpancernej.

Mimo pogorszenia sytuacji militarnej na wyspie, w środę rano doszło w Nikozji do spotkania oficerów greckich, tureckich, brytyjskich i funkcyjnych ONZ. Jak wiadomo wytyczają oni przebieg linii zawieszenia ognia, a także strefy buforowe rozdzielające oddziały obu stron. Środa miała przynieść dalszy postęp w tych rozmowach, aczkolwiek nie ukrywa się istnienia punktów spornych, co do przebiegu wspomnianych linii, zwłaszcza na zachód od Kyrenii. (PAP)

„Solińskie lato”

Sprawozdania o ruchu turystycznym w 1973 r. informują: w Bieszczadach przebywało 5 milionów turystów. Fama o pięknie tej górskiej krainy przyciąga ogromne rzesze mieszkańców całego kraju, których nie zrażają trudne warunki.

Nie ukrywa się bowiem, że na bieszczadzskich szlakach turystycznych wciąż stanowiąc za mało jest miejsc noclegowych, niewystarczająca baza gastronomiczna i rozrywkowo-kulturalna. Właśnie z rozrywką kulturalną było do niedawna najgorzej.

Przed czterema laty, kiedy to związki zawodowe rzuciły myśl organizowania dorocznych festiwali kulturalnych, mających stanowić powszechną formę wzbogacenia dorobku amatorskiego ruchu artystycznego i jednocześnie jego scenicznej prezentacji dla ludzi pracy w miejscu ich zamieszkania i wypoczynku — działacze związkowi Rzeszowszczyzny wyszli z propozycją zorganizowania w lecie imprezy. Byłaby ona i efektem „transmisji” festiwali, utrwalająca i rozwijająca ich osiągnięcia, dając praktyczne korzyści społeczeństwu. Postanowiono w każdą sobotę i niedzielę w plenerze nad zaporą wodną w Solinie prezentować przybywającym z całego kraju turystom atrakcyjne kulturalne imprezy, jakich brak było właśnie w Bieszczadach. Akcję tę nazwano „Solińskim latem”.

W ub. roku w imprezach artystycznych „Solińskiego lata”, prezentowanych przeszło 50 różnych wydanach na scenie amfiteatru na stokach gór Jawor, uczestniczyło ponad 100 tys. widzów.

„Solińskie lato — 1974” jest imprezą jeszcze bogatszą od swoich poprzedników. Od połowy czerwca w każdą sobotę i niedzielę, w dni świąteczne, kultura nadaje tu ton życiu. Oto tylko tytuły poszczególnych dni i tygodni: „Kabaret” — wielki przegląd festiwalowy teatrów amatorskich, „Puchar Bieszczadów” — konfrontacje artystyczne orkiestr dętych woj. rzeszowskiego i koncerty rozrywkowe młodzieżowych zespołów piosenki i muzyki, „Solińskie światło morza” — wielka rewią regat i teatralnych widowisk plenerowych; „Na swojską nutę” — koncert folklorystyczny, „Bieszczadzkie wojaże” — rewia modę letniej, „Karmazje nagrań płytowych, konkursy dla amatorów — fotografów, konkursy słaydowe, specjalne konkursy na reportaże i audycję z Bieszczadów dla redaktorów prasy i rozgłośni radiowych — to tylko niektóre z zapowiadanych imprez. Dołączymy do tego jeszcze wystawy plenerowe prac artystów — rzeźbiarzy oraz architektów proponujących pomniki i formy użytkowe do usytuowania w krajobrazie bieszczadzkim w jego perspektywicznej zabudowie, przygotowane seriale pamiątkowych pocztówek dźwiękowych, znaczków i inne ciekawe pamiątki i upominki, a będziemy mieć z grubsza wyobrażenie o „lecie solińskim”. (PAP)

Przed sopockim festiwalem

Dobiegają końca przygotowania do XIV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie, który odbędzie się w Operze Leśnej w dniach 21—24 bm. W konkursie festiwalowym weźmie udział 29 wybitnych płytowych z 20 krajów. Najliczniej reprezentowane będą wytwórnie płyt z ZSRR, CSRS, Holandii i RFN. Polskie wytwórnie „Pronit” i „Muza” reprezentować będą — Irena Jarecka i zespół „Dwa plus jeden”.

Poza konkursem wystąpią: chór z NRD „Gerd-Michaelis-Chor”, zespół angielski „Middle of the Road”, Maryla Rodowicz, Czesław Niemen i Stan Borys. Ponadto, również poza konkursem, zaprezentują się laureaci festiwali krajowych — studenckiego, opolskiego, kołobrzeskiego i zielonogórskiego.

Telewizja polska zaprezentuje koncerty festiwalowe w kolorze. (PAP)

Samochód z... włókna szklanego

Inż. Władysław Okarmus konstruktor rodziny szybowców „Foka” i „Cobra” oraz współtwórca „Jantara-Standarda” jest wielkim entuzjastą sportu samochodowego. Na podwoziu i silniku „DKW” zbudował on samochód osobowy z tworzywa sztucznego o aerodynamicznych kształtach. Stary silnik został mocno „podrasowany” tak, że auto-mobilowa „Cobra” inż. Okarmusa z łatwością osiąga 80 km na godz.

Twórca szybowców zamierza wymienić silnik, aby osiągnąć lepsze walory eksploatacyjne swego pojazdu. (PAP)

Na ratunek w Tatrach

Rada Państwa przyznała me dale „Za Ofiarność i Odwagę” trzem ratownikom górskim: Władysławowi Gąsienicy Rojowi, Maciejowi Gąsienicy oraz Wojciechowi Bartkowskiemu za brawurową akcję ratunkową na filarze Kazańnicy w Tatrach, podczas której uratowano życie dwóch krakowskich studentów taterników. Są to pierwsze tego rodzaju wyróżnienia naszych ratowników GPR.

Było to w czerwcu br. W górach panowały bardzo złe warunki. Na dole — ulewny deszcz. Wyżej — zademka śnieżna, mgła i lawiny.

Do akcji ruszyło 21 ratowników. Była tylko jedna szansa na uratowanie pechowych taterników: trzeba było dostać się do nich z góry. Dzieliło ich 430 metrów bardzo stromego ściany. Na cieniutkiej łańcuchowej linie zjechał na pierwszy po jednego studenta Maciej Gąsienica, a następnie po drugiego Wojciech Bartkowski. Musieli zjechać w dół 430 metrów choć producent sprzętu (linki i szelki) przynajmniej stu procentowo bezpieczeństwo tylko na 300 metrów.

Akcja zakończyła się pełnym powodzeniem. Kierował nią Władysław Gąsienica. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 50-159 Poznań. Redakcja: kalendarium: Marjan Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski. Wiesław Porzycki (redaktor naczelný) Zbigniew Sek. Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

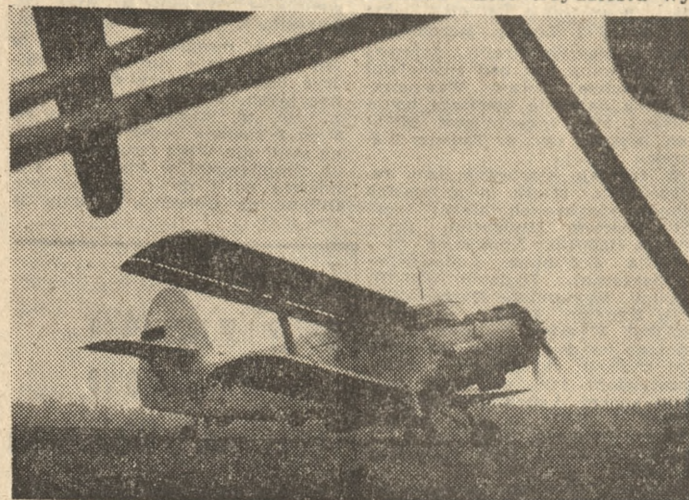
Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa - Książka - Ruch - Biało Ogłoszeń: Grunwaldzka 10-60-782 Poznań tel. 659-16 Za treść treści druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamykanych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując do pośrednictwem blankietów „PKO” Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy, Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-17

Sojusz rolnika z lotnikiem

Korzystanie z pomocy lotnictwa ma w polskim rolnictwie kilkuletnią tradycję. Początkowo świadczyły ją specjalistyczne oddziały usług rolniczych, tworzone przy niektórych aeroklubach. Dopiero jednak powołanie Zakładu Usług Agrolotniczych — spowodowało dynamiczny wzrost świadczonych usług. W roku 1971 — w pierwszym sezonie działalności tego przed-

siębiorstwa — wykonano zabiegi na obszarze 200 000 ha. Wielkość ta prawie corocznie ulegała podwojeniu i w bieżącym sezonie, jak się przewiduje, zbliży się do około miliona hektarów. A potrzeby w tym zakresie na rok przyszły sięgają 1,5 mln ha użytków rolnych i obszarów leśnych.



Popularny „Antek” w służbie rolnictwa Wielkopolski.
Fot. — „Głos”

siębiorstwa — wykonano zabiegi na obszarze 200 000 ha. Wielkość ta prawie corocznie ulegała podwojeniu i w bieżącym sezonie, jak się przewiduje, zbliży się do około miliona hektarów. A potrzeby w tym zakresie na rok przyszły sięgają 1,5 mln ha użytków rolnych i obszarów leśnych.

W Wielkopolsce pierwszy raz poczęły w szerokim zakresie korzystać z samolotów przy nawożeniu i ochronie roślin Kombinaty PGR Maniechki. W tym roku wielkopolskie PGR-y zaangażowały trzy samoloty „An-2”: po jednym w Maniechkach, Goli (pow. gostyński) i Szamocinie (pow. chodzieski). Jak obliczają specjaliści, każdy z nich wykona zabiegi (pracy) także na rzecz sąsiednich kombinatów na obszarze około 20 000 ha.

Wykonywane zabiegi, to głównie wiosenne nawożenie łąk i pastwisk, nawożenie zbóż w okresie ich wzrostu i ochrona roślin przed szkodliwymi zwierzętami i szkodliwymi owadami. I chociaż koszt użytkowania samolotu jest dość wysoki (2,4 mln zł rocznie w przypadku samolotu „An-2”), to jednak jego pomoc dla rolnictwa ma znacznie większą wartość. Tylko dzięki głównemu nawożeniu zbóż, w okresie kiedy użycie jakiegokolwiek innego sposobu spowodowałoby znaczne straty

lotów, zachęcają coraz więcej przedsiębiorstw rolnych. Nie dziwnego, iż na przyszły rok poznańskie rolnictwo zgłosiło zamiar zaczerpania dzieł „Antków”.

Usługi rolnicze, to nie tylko wzrost plonów, lecz również pokaźne źródło dewiz dla kraju. Po pierwszych próbach wyjazdu z tą specjalną dziedziną eksportu, na rynki zagraniczne jeszcze w 1967 roku we współpracy z jedną z firm austriackich, centrala PHZ „PEZETEL” rozpoczęła pierwsze kroki w Egipcie i Sudanie. Obecnie domeną działalności polskich pilotów stały się pola Egiptu, Sudanu, Etiopii, Algierii, Iranu, na których samoloty rolnicze spod znaku biało-czerwonej szachownicy wywalczyły sobie dominującą pozycję.

Dwa, trzy razy do roku Zakład Usług Agrolotniczych WSK Okęcie ekwipuje armadę składającą się z kilkunastu samolotów która udaje się drogą powietrzną do baz w Afryce. W samym tylko Egipcie polskie samoloty, działające z bazy Benha pod Kairem, dokonały w ubiegłym roku zabiegów aerolotniczych na obszarze ponad miliona hektarów. Zwalczenie roślin porastających zbiorniki wodne, poszukiwanie i zwalczanie szarańczy, to prace wykracające poza zwykłe zabiegi rolnicze, mają

ce jednak olbrzymie znaczenie dla rolnictwa tego kraju. Na polach Sudanu i Etiopii domeną działania Polaków jest ochrona plantacji bawełny. Nowym rynkiem zbytu usług na rzecz rolnictwa jest Algieria, natomiast jednym z najstarszych — NRD.

W sumie nasze samoloty dokonują w różnych państwach specjalistycznych zabiegów na obszarze przekraczającym 2,5 miliona hektarów, co stawia polskie lotnictwo gospodarcze na trzecim miejscu wśród krajów RWPG i na jednym z czołowych w świecie.

Zawdzięczamy to — stwierdza kierownik działu usług i baz agrolotniczych PHZ „PEZETEL”, Witold Kozłowski — przede wszystkim potężnej bazie przemysłu lotniczego.

Z polskich fabryk pochodzi co szósty produkowany w świecie samolot rolniczy. Obok tak udanych typów jak „An-2”, PZL-101 „Gawron”, czy użytkowy rolniczo śmigłowiec „Mi-2”. Najprawdopodobniej już w przyszłym roku nad polami pojawi się nowy, bardzo udany typ samolotu, PZL-106 „Kruk”, których krótka seria przechodzi obecnie próby eksploatacyjne.

Wysoka jakość wykonywanych prac, umiejętności pilotów i organizatorskie personelu pracującego w bazach za granicą — także przyczyniają się do wydłużania listy zagranicznych kontrahentów.

— „Zielona rewolucja” dokonująca się na polach wielu krajów potrzebuje coraz więcej „powietrznych oraczy” — jak się wyraził o pilotach rolniczych maszyn kierownik ZUA — WSK Okęcie, Franciszek Sobczak. — Za sterami samolotów zasiadają także kobiety — pierwszą była Halina Bułka, do niedawna instruktorka, wychowanka Szkoły Szybowcowej w Zarze. Z każdym rokiem poszerzamy także zakres świadczonych usług. Do konaliśmy już prób z wysiewem z powietrza nasion łubinu i bobiku.

Z szacunku potrzeb zgłoszonych do Ministerstwa Rolnictwa wynika, iż w roku przyszłym na potrzeby rolnictwa i leśnictwa w kraju będzie pracowało około sto samolotów. W ocenie specjalistów ZUA, co najmniej dwa razy tyle będzie wykonywać prace w różnych krajach świata. A samoloty te wraz z obsługą są coraz bardziej liczącym się sojusznikiem rolnictwa.

BOGDAN ZDANOWSKI

widować dotychczasowego poglądu na możliwość zgodnego współzycia w najbliższym sąsiedztwie zakładów pracy i osiedli mieszkaniowych?

W dobie szczególnego uczenia na konieczność ochrony naturalnego środowiska człowieka, podobny pogląd wygląda na swojego rodzaju herezję. Wbrew jednak pozorom party jest na bardzo logicznych przesłankach, i to na dodatek w

Zakład pracy bliżej czy dalej

Przeprosiny miast z przemysłem

pełni zgodnych z postulatami dotyczącymi ochrony środowiska. Wyeliminowanie jednego z czynników napięć i zmęczenia, jakim są dojazd, jest przecież niczym innym jak działaniem właśnie w tym zakresie.

Oczywiście, sąsiedztwo zakładów przemysłowych i ludzkich siedzib wymaga zlikwidowania zagrożeń ze strony tych pierwszych. Czy jest to możliwe? Z pewnością nie w każdym przypadku, i nie w odniesieniu do każdego rodzaju produkcji.

Za grzechy główne większości zakładów usytuowanych w mieście uważa się zapylenie i emisję spalin. Przy obecnym stanie techniki zapylenie można jednak eliminować niemal całkowicie.

Fachowcy są zdania, że do

wspólnego „zamieszkania” najbardziej nadają się zakłady przemysłu lekkiego, produkujące takie wyroby, jak odzież, bielizna, obuwie, galanteria skórzana itp., niektóre zakłady przemysłu maszynowego (np. sprzęt optyczny i medyczny) oraz wyroby elektrotechniczne, przemysłu spożywczego oraz zakłady zajmujące się głównie końcowym montażem półwyrobów. Wspomniane za-

klady nie wymagają wielkich ilości surowca, dzięki czemu nie trzeba budować dla nich specjalnych tras dojazdowych. Niewielkie zużycie wody i energii oraz minimalne ścieki pozwalają na podłączenie do zwykłych miejskich urządzeń komunalnych. Co zaś najważniejsze, produkcja może być prowadzona w budynkach wielokondygnacyjnych, co gwarantuje oszczędność terenu.

W Polsce ten problem jeszcze nie wydaje się pilny. W wielu krajach jednak mniejsze zakłady, wyspecjalizowane w wąskim asortymencie produkcji i przystosowane do szybkiej zmiany rodzaju produkowanych wyrobów, stanowią istotne uzupełnienie produkcji wielkich kombinatów i koncernów. Już obecnie zakłady tego

typu, ściśle powiązane z terenami mieszkalnymi, zatrudniają spory procent pracowników. W przyszłości, mniej więcej około roku 2000 — zgodnie z przewidywaniami — znajdzie w nich pracę około 80 proc. ogółu zatrudnionych.

Specjaliści zwracają przy tym uwagę, że tylko przy uproszczonym rachunku ekonomicznym koncentracja produkcji w wielkich przedsiębiorstwach

wydaje się bardziej opłacalna. Gdyby bowiem policzyć koszty społeczne, wynikające z przesiedlenia ludzi zmuszonych do jeżdżenia codziennie do pracy, konieczność rozbudowy komunikacji, podwójnej sieci nądłowej (tzn. w miejscu pracy i zamieszkania), infrastruktury i urządzeń komunalnych — to z pewnością okazałoby się, że dotychczasowy kierunek rozwoju miast i przemysłu najtańszy nie jest.

Oczywiście, wszystko co powiedziano wyżej, prawdziwe jest pod warunkiem, że to miasto i jego mieszkańcy będą decydowali o rodzaju przemysłu i intensywności jego rozwoju. W przeciwnym przypadku pozostaje tylko ucieczka od niego.

RAFAŁ REJDAK

Prokurator nie tylko oskarża

sądów społecznych, społecznych komisji pojednawczych, komisji wychowania społeczne go przy radach zakładowych, by zastosowane zostały środki oddziaływania społecznego, nie jednokrotnie skuteczniejsze niż kara pozbawienia wolności.

Nie jako przedłużeniem tych poczynań jest społeczna działalność prokuratorów, znacznie zaktywizowana w Wielkopolsce po podpisaniu w ubiegłym roku porozumienia między Prokuraturą Wojewódzką a Radą Wojewódzką Federacji SZMP. Myślę przede wszystkim o udziale ponad 50 wielkopolskich prokuratorów w

pracach ośrodków społeczno-prawnych ZMS. W większości pełnią oni funkcję przewodniczących tych placówek, które m. in. popularyzują prawo (akcja odczytowa i poradnictwo) oraz inspirować organizacje młodzieżowe do tzw. noreczeń. Ich istotą jest resocjalizowanie sprawców, wobec których np. warunkowo umorzono postępowanie karne lub o rzeczonej karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Dodam, że ostatnio w kilku prokuraturach powiatowych do pracowni się nowych form oddziaływania pozakarnego. Na przykład prokurator powiatowy dla powiatu poznańskiego raz w miesiącu przyjmuje skargi w urzędach gminnych, przy czym także rozmawia z osobami prowadzącymi paszory tniczy tryb życia i zaniechajacy obowiązków rodzicielskich. Podobne poczynania podejmujemy w Ostrowie i Międzychodzie. Praktyka zweryfikowała te formy działania więc upowszechniamy je teraz w całej Wielkopolsce.

— Przytoczone przykłady świadczą o przywiązaniu dużej wagi do spraw rodzinnych i młodzieżowych. Czy sprawy te znajdują również wyraz w prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa?

— Tak, badaliśmy bowiem m. in. realizację obowiązku szkolnego, obrót środkami farmakologicznymi (tymi, które używane są przez narkomanów) i ich zabezpieczenie, przymusowe leczenie alkoholi

złoty. Tymczasem koszt zastosowania do tego celu samolotu zamyka się w kwocie 60—80 złotych na hektar. Te argumenty w połączeniu z wysoką wydajnością samolotów („An-2”) zabiera na kilkuminutowy lot tonę nawozu lub innych chemikaliów, wykonując dziennie około trzydziestu wy-

— Jakże są główne cele i formy działania w sprawach cywilnych?

— Podobnie jak w kontroli przestrzegania prawa koncentrujemy się w działalności cywilistycznej na ochronie praw obywateli (szczególnie tych, którzy ze względu na nieporadność lub trudną sytuację życiową wymagają pomocy) oraz na ochronie mienia społecznego. Inspirujemy więc np. poszkodowane jednostki gospodarki społecznej lub inne instytucje do wytaczania powództw cywilnych sprawcom określonych przestępstw. I tak informujemy PZU o wynikach postępowania karnego w sprawach włamania i umyślnego podpalenia, by zakład docho-

dził od sprawców tych przestępstw równowartości odszkodowań wypłaconych osobom, które poniosły straty w związku z owymi przestępstwami. Podobnie układa się współpraca z ZUS, chodzi o to, by koszty leczenia (szczególnie ofiar chuligańskich ekscesów) i zasiłki chorobowe dla pokrzywdzonych obciążały finansowo sprawców umyślnych przestępstw przeciwko zdrowiu. Prokuratorzy inicjują również procesy cywilne, w wyniku których owoce przestępstwa (np. łapówki) ulegają prepadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Wszystko to ma jednoznaczny wymowę wychowawczą: uczy że należy naprawić umyślnie wyrządzoną szkodę i że przestępstwo nie popłaca.

Doskonalenie działalności jest procesem ciągłym, którego tempo i rozmiary dyktuje życie.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

Biały metal i cement

W maju br. w Kombinacie Cementowym „Nowiny” pod Kiełcami rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy wielkiej fabryki tlenku glinu — surowca do produkcji aluminium. Ten „biały metal” powstawać tu będzie całkowicie z surowców krajowych — dzięki metodzie opracowanej przez prof. Jerzego Grzymka — dziś dyrektora Instytutu Materiałów Budowlanych i Ogniotrwałych Akademii Górniczo-Hutniczej. Metoda ta przyniosła swemu twórcy w 1969 r. nagrodę państwową i zaliczana jest do największych powojennych sukcesów polskiej chemii.

J. Grzymek legitymuje się pokaźnym dorobkiem naukowym. W przedwojennej Polsce zdał egzamin jako szybko twardej gęstości cement „zuber”, z opracowanych przez niego cementów budowano zapórę wodną w Rożnowie i umocnienia obronne wzdłuż polskiej granicy zachodniej. Po wyzwoleniu jako pełnomocnik rządu J. Grzymek uruchamia opolskie cementownie. Kieruje potem przez pewien czas cementownią w Groźnowicach — tą samą w której po raz pierwszy wdrożona zostanie wiele lat później opracowana przez niego rewelacyjna technologia.

Prof. J. Grzymkowi udało się doprowadzić do skali przemysłowej metodę tzw. spieku ro-rozpadową otrzymywania tlenku glinu z surowców nieboksytowych. Nad rozwiązaniem tego problemu od kilkudziesięciu lat biedzili się naukowcy wielu krajów.

Odpady, powstałe przy produkcji — wynałazca zastosował do produkcji cementu o wysokiej wytrzymałości, twardej niejącego nie w ciągu wielu dni, a kilkunastu godzin.

Dzięki metodzie prof. Grzymka Polska uniezależniła się od importu boksytów, produkując aluminium z tanich i łatwo dostępnych surowców krajowych. Każdej tonie otrzymanej w tym sposobem tlenku glinu towarzyszy produkcja 10 ton szybkostrawnego cementu. W Kombinacie „Nowiny” produkacja prof. Grzymka ruszyła w 1978 r. — osiągnąwszy 74

tys. ton tlenku aluminium, 50 tys. wodorotlenku glinu oraz blisko 380 tys. ton cementu portlandzkiego rocznie.

„Metoda Grzymka” opatentowana została w 9 krajach, interesują się nią światowi potentaci produkcji aluminium.



C. I. Gulian — „Hegel czyli filozofia kryzysu”. PWN, s. 592, 52 zł.

Detlev Albers, Werner Goldschmidt, Paul Oehlke — „Walki klasowe w Europie Zachodniej. Francja, Włochy, Wielka Brytania”. Kłw, s. 463, 45 zł.

Aleksiej Smirnow — „Scytowie”. PIW, s. 216, 40 zł.

Geografia przemysłu Polski — praca zbiorowa, wyd. II, PWN, s. 390, 72 zł.

Ludwik Bandura — „Uczniowie zdolni i kierowanie ich kształceniem”. Nasza Księgarnia, s. 115, 14 zł.

Maria Przychoździńska-Kaciazak — „Dziecko i muzyka”. Nasza Księgarnia, s. 185, 17 zł.

Maria Łopatkowa — „O sztuce wychowywania”. Nasza Księgarnia, s. 218, 16 zł.

Zbigniew Opaczewski — „Hipnologia. Nauka i sztuka naturalizmu”. Nasza Księgarnia, s. 134, 22 zł.

Stanisława Fleszarowa-Muskat — „Tak trzymać! Wiatr od ładu”. Wd. MON, s. 568, 40 zł.

Jacques I. Pankove — „Zjawiska optyczne w półprzewodnikach”. Dla pracowników naukowych i studentów. Wd. Naukowo-Tech-

niczne, s. 401, 57 zł.

3 VIII 1974 — GŁOS — Str. 3

Więcej owoców i warzyw

O ile spożycie warzyw w Polsce nie odbiega od poziomu większości krajów europejskich, to owoce mają stanowczo zbyt mały udział w naszych jadłospisach. Konsumpcja owoców w przeliczeniu na jednego mieszkańca naszego kraju wynosi bowiem obecnie ok. 38,7 kg rocznie.

Jest to ilość niewystarczająca z punktu widzenia zasad racjonalnego żywienia. Zdaniem specjalistów — dorosły czło-

wiek powinien dla prawidłowego funkcjonowania organizmu spożywać dziennie ok. 70 dkg owoców i warzyw łącznie.

Ogrodnictwo stanowi więc ważne ogniwo gospodarki żywnościowej kraju, której program będzie rozpatrywany na jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych KC PZPR.

Mimo, że ostatnie lata przyniosły dość znaczny postęp w rozwoju produkcji sadowniczej oraz owoców jagodowych (truśkawkę, malin, porzeczek), istniejąca potrzeba znacznego wzmocnienia tempa intensyfikacji tej gałęzi gospodarki. Dążeniem jest także zwiększenie globalnej produkcji owoców w ciągu najbliższych lat, aby ich „porcja” na jednego mieszkańca wyniosła przeszło 60 kg rocznie.

Jednym z najważniejszych wyników stąd zadań, jest zmiana struktury naszego sadownictwa. Chodzi o to, by przez specjalizację gospodarstw, organizowanie zespołów form działania ogrodników i koncentrację upraw w rejonach o najbardziej sprzyjających warunkach przyrodniczo-ekonomicznych — podnieść towarowość sadów. Znaczne rezultaty istnieją też w już założonych sadach.

Znaczna część drzew rosnących, głównie w gospodarstwach indywidualnych nie owocuje na skutek niskiego poziomu agrotechniki, a przede wszystkim braku ochrony przed chorobami i szkodnikami. Wykorzystanie tej rezerwy — to sprawa zapewnienia właściwej pomocy instruktażowej oraz poprawa zaopatrzenia sadowników w niezbędne środki ochrony drzew oraz maszyny. W tym kierunku podejmowane będą odpowiednie przedsięwzięcia.

W zamierzeniach, których realizacja przyniesie ma tak poważny wzrost dostaw owoców dużą wagę przywiązuje się do takiego rozmieszczenia upraw sadowniczych, by maksymalnie ograniczyć „przerzuty” owoców z jednego rejonu do drugiego. O możliwościach rozwoju produkcji w danym wo-

jewództwie decydować będą oczywiście, zasady rejonizacji gatunków i odmian drzew oraz krzewów. Prawidłowe działania w tej mierze zapewnić ma kontraktacja prowadzona przez organizatorów produkcji, w tym głównie spółdzielczość ogrodniczą. W sadownictwie do minować będzie produkcja jabłek; zakłada się również znaczne zwiększenie upraw malin, porzeczek i truskawek.

Przesłanką wskazującą na to, że sadownictwo przyjmuje „kurs na nowoczesność” jest znaczny w ostatnim czasie rozwój zespołów, najbardziej efektywnych, form gospodarowania — zakładanie tzw. sadów zblokowanych oraz plantacji krzewów jagodowych. Upowszechnianie zasad takiego działania, otoczenie ogrodników wspólnie gospodarujących opieką fachową, zapewnienie im pomocy techniczno-organizacyjnej stanowi jedno z najważniejszych zadań organizacji oraz instytucji współpracujących z producentami. (PAP)

Polski samolot rolniczy

PZL-106 to nowy, całkowicie w Polsce skonstruowany samolot rolniczy. Zalicza się do tej klasy samolotów, które zdecydowanie preferuje agrolotnictwo krajów średnich i małych. Jest to mianowicie maszyna o udźwigu 700 kilogramów chemikaliów, a w warunkach sprzyjających może ich zabierać nawet tonę.

PZL-106 jest maszyną jednoosobową jednak w razie potrzeby może zabrać na pokład, oprócz pilota, również mechanika. Startuje ze stumetrowego rozbiegu. Rozwija prędkość przelotową około 180 kilometrów na godzinę, jest dolnołat. (PAP)

Zbiornik chemikaliów o pojemności 1250 litrów, znajduje się w kadłubie samolotu, który ma konstrukcję kratową, metalową, krytą łatwo zdejmowanymi pokrywami, odpornymi na działanie chemikaliów. Dostęp do wnętrza kadłuba jest łatwy, a zbiornik chemikaliów można z niego wyjąć dzięki otwartej od góry części kratownicy kadłuba.

Kabina pilota jest uszczelniona i wentylowana, ma regulowaną temperaturę powietrza a na życzenie zamawiającego można w niej zainstalować klimatyzator. Za fotelem pilota przewidziano również miejsce dla mechanika. (PAP)

Konkurs pamiętnikarski „Kronika Polski Ludowej”

Tym razem konkurs nie ma charakteru wspomnieniowego. Ma stworzyć współczesny obraz życia Polaków we wszystkich środowiskach społecznych. W grupach zawodowych, regionalnych i pokoleniowych w okresie od 22 lipca 1974 r. do 9 maja 1975 roku. Taki jest główny cel konkursu pod hasłem „Kronika Polski Ludowej”, który został ogłoszony przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, Centralną Radę Związków Zawodowych, Zarząd Główny RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Komisję Badań nad Pamiętnikarstwem Polskiej Akademii Nauk oraz Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego.

Każdy przystępujący do konkursu ma za zadanie napisać dziennik według własnego pomysłu i układu. Warto jednak dążyć do utrzymania proporcji między życiem wewnętrznym jednostki a jej aktywnością społeczną i zawodową, ukazując także powiązania człowieka z rodziną, środowiskiem w miejscu pracy i zamieszkania, z organizacjami społecznymi, z narodem i państwem ludowym. Należy zaznaczyć, że konkurs nie ma charakteru literackiego. Brak wprawy w pisanie czy błędy językowe nie będą mieć wpływu na ocenę nadesłanych zapisów i ich przydatność dokumentalną. Najważniejsze są — szczerze, konkretnie i bogactwo szczegółów.

Prace należy nadsyłać do 31 maja 1975 r. pod adresem: Centrum Pamiętnikarstwa Polskiego — Instytut Pamięci Narodowej, ul. Nowy Świat 18/20 — 00-373 — Warszawa.

Na zdobywców pierwszych miejsc czekają następujące nagrody: jedna w wysokości 20 000 zł, dwie po 10 000 zł, cztery po 5 000 zł oraz 20 wyróżnień po 1 000 zł. Zachęcamy do udziału w tym interesującym rocznicowym konkursie. (o-ik)

— Nie wiem, panie poruczniku.

— Nie myślę o sobie.

— Głęboko zapamiętałem, że mogą przysłać tylko dziesięć trumien, nie więcej. Dobrze i to.

— Stali znowu na szosie gnieźnieńskiej, twarzą do miasta, jakby zaszli mu od tyłu i podglądali, co robi?

— Odwrót przeprowadzimy wzdłuż szosy i toru kolejowego, ogrodami. Dzieci, kobiety i starcy nie muszą opuszczać miasta. A ucieczka stąd, to rzecz zwyczajna.

— A może inny wariant narzuci nam wróg? To dobrze, że myśli pan o ratunku, ale czy będzie można wyboru? A instynkt ludzi osaczonych? Może właśnie zbija się w jedną gromadę, w jedno stado, aby nie być samotnym i będzie stał blisko jeden obok drugiego, razem, by było raźniej, bezpieczniej. Czy to będzie dobre?

— Dookoła otaczał ich krajobraz zwyczajny, jakby się nic groźnego nie czaiło za zakamarkami ulic i za ścianami domów.

— Lapis poczęł recytować wiersz jakiegoś poety: „nocą chłodno i samotnie, daleko jeszcze do rana... gdyś stoczył się z muru... coż tobie po nim?... ten świat, jak ręce kate, co dzień dławii, dusi w krtań... jakże w to, co przyjdzie kiedy? Czekam na tę jedną ciżbę, przyjdzie... nikt nas już tam nie dogoni... skąd ta słona łza nad ranem?”

— Powietrze osychało z wilgoci i mgieł. Ostry blask jezior kłuł zaczerwienione oczy. Powietrze krystalicznie przeźroczyste. Nikt nie ruszał się z miejsc. Taka cisza przed zgiełkiem i bieganiną. Wiatr lekko zrzucił liście z drzew. Wróble dreptały na wyboistych uliczkach.

IV.

— Lapis stał w oknie młyna i gryzł ziarenka pszenicy. Jeszcze interwalsy czterech Niemców w zagrodach kolonistów, którzy mieli broń. Na horyzoncie pojawił się samochód pancerny. Krótka strzelanina na niedalekim skrzyżowaniu dróg.

— Słońce przygrzewało niemilosierdzie.

— Z dużym opóźnieniem Niemcy ruszyli do ataku, tyraliera, wzdłuż szosy węgrowskiej, w stronę grobli. Na piętrach młyna, za drzewami cmentarza, w ruinach mostu — czekali obrońcy.

— Nie strzelać. Podpuścić ich bliżej.

— Na pochyłościach łak przeciwnego brzegu — helmy i karabiny z bagnietami, rozrzucone ruchome błyski stali, rozpalonej przez słońce.

— Kutzner dał rozkaz swojej grupie:

— Ognia!

— Zaciekle strzelały karabinowe i gąszcz pocisków z broni maszynowej — wszystko zmieszało się gwałtownie, rozbiegło nad ziemię i wodę. Padali zabici i ranni. Lapis stał skupiony, z łomką przy oczach. Rozpoznał chłopów polskich z pobliskich wsi. Za nimi kryli się żołnierze niemieccy.

— Uwaga. Widzicie? Tak jest Pilch, Cebula, dalej Jaskółski. Dobrze celować, we wrogów, aby nie zabić swojego. Lotry.

Sport-sport

W Poznaniu i w Wielkopolsce

III Międzynarodowy Turniej Piłkarzy Juniorów gwardyjskich KDL

W dniach 20-26 bm. w Poznaniu oraz w Białejewku, Buku, Słupcy, Śremie, Szamotulach i w Wągrowcu odbędzie się III Międzynarodowy Turniej Piłkarski Juniorów pionu gwardyjskiego z krajów demokracji ludowej.

Organizację tej imprezy zlecono w Słupcy pod kierunkiem pięciu trenerów przy czym trenerem-kierownikiem jest były selekcjoner kadry narodowej — Ryszard Koniewicz. W zgrupowaniu stupeckim uczestniczyć czterech zawodników Olimpij: R. Ruta, R. Łukasik, K. Streich i W. Siudym. Turniej rozegrany zostanie w ten sposób, że o miejsce 1-2 walczą będą zwycięzcy grup eliminacyjnych, o 3-4 drugie zespoły z grup itd. Mecze o miejsca od 5 do 8 zostaną rozegrane 24 bm. na stadionie WKS Grunwald przy ul. Promienistej w Poznaniu, a o miejsca od 1 do 4 na stadionie Olimpij na Golecinie w dniu 25 bm. (ad)

W turnieju startować będą reprezentacje ośmiu gwardyjskich pionów sportowych MSW: Lewski Spartak (Bułgaria), Ruda Hvezda (CSRS), Amnokang (Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna), Dinamo (NRD), Dinamo (Rumunia), Dozza (Węgry), Dinamo (ZSRR) i Gwardia (Polska). Wymienione zespoły po dzieleniu na dwie grupy. W pierwszej znalazły się drużyny: ZSRR (rozstawiona jako zwycięzca turnieju sprzed dwóch lat), CSRS, Weary i NRD, a w drugiej: KRL-D, Bułgaria, Rumunia i Polska (rozstawiona jako gospodarz zawodów).

Otwarcie turnieju odbędzie się 20 bm. (wtorek) o godzinie 15 na stadionie Olimpij na Golecinie. Przewidziano m. in. występ reprezentacyjnej orkiestry Wojsk Lotniczych. O godz. 15.15 w tymże dniu rozpocznie się mecz Polska — Rumunia. Drugim spotkaniem będzie pojedynek gwardzistów ZSRR i NRD.

Przypominamy, że na poprzednim turnieju przed dwoma laty w Moskwie zwyciężył ZSRR przed Bułgarią i Węgrami (Polska zajęła ostatnie miejsce), a w 1970 r. w CSRS zwyciężyli Węgry przed Rumuniami, piłkarzami NRD i Polakami.

Nasza ekipa składająca się z zawodników: Gwardii Warszawa, Wistę Kraków, Olimpij Poznań, Gwardii Koszalin i Arkonii Szczecin przygotowuje się do turnieju.

Piłka nożna

18 bm. początek nowego sezonu

W środę zakończył się sezon piłkarski 1973/74. Już jednak za 11 dni I-ligowy przystąpią do zmagania o mistrzostwo kraju w następnym sezonie. Ustalony został kalendarz spotkań ekstraklasy. Trzy pierwsze kolejki rozegra się w dniach 18, 21 i 25 sierpnia.

Oto zestaw drużyn, które spotkają się w inauguracyjnej serii rozgrywek sezonu 1974/75: Ruch — Polonia, Arka Gdynia — ŁKS, Śląsk — Stal, ROW Rybnik — Wisła, GKS Tychy — Lech, Szombierki Bytom (lub Odra Onole) — Górnik, Pogoń — Legia, Gwardia — Zagłębie. (PAP)

Inauguracja VI ME w tenisie

Począwszy od środy stolica Dolnego Śląska zamienia się na pięć najbliższych dni w tenisową stolicę Starego Kontynentu. Do niedziel bowiem — 12 bm. 66 zawodników i zawodniczek z 14 państw toczyć tu będzie boje o miano najlepszych tenisistów — amatorów Europy.

Przechadzając się we wtorek po boiskach i placach treningowych ośrodka sportowego Stadionu Olimpijskiego obserwowaliśmy ostatnie przygotowania poszczególnych ekip i organizatorów. Szczególnie tenisiści radziecy i węgierscy, nie oszczędzali się, trenując tym razem nie na kortach, lecz wykonując ćwiczenia biegowo-gimnastyczne na bieżniach i zielonej murawie. Pięknie odremontowane kosztem miliona złotych korty z jeży z kolei grunty młodzieży i marynarskich mundurach odbijająca, z nie mniejszym niż snoutowcy zapalem, ostatnią próbą inauguracyjnej defilady.

Wczesnym popołudniem w depierze o oddanym do użytku hotelu „Olimpia” — głównej kraterze mistrzostw zameldowały się Włochy Fibak, powracający z Poznania z Międzynarodowych Mistrzostw Czechosłowacji w Ostrawie. Przy okazji prostujemy, iż udział w nich Wielkopolanin zagrał z reprezentantem gospodarzy — Zednikiem, co „przedobrzyła” Polska Agencja Prasowa, informując kraj o awansie naszego zawodnika do finału. A może to dobry omen przed wrocławską imprezą?

Zdaniem przybyłych do grodu nad Odrę fachowców, VI Mistrzostwa Europy mają najświeższą z dotychczasowych obsadę. Do grona faworytów zalicza się przede wszystkim zawodników Związku Radzieckiego, z wicemistrzynią Wimbledonu — Olga Morozowa i szósta obecnie „rakietą świata” — Aleksandrem Metrewellem (oboje występują w roli obrońców tytułów mistrzowskich zdobytych przed rokiem w Pescarze we Włoszech), Węgrów, reprezentantki Czechosłowacji. Nie sposób ukryć, że spore szanse daje się bielszczonowemu, który wystąpiła ostaniecznie w składzie: Barbara Kral, Jolanta Rozala, Danuta Wiercho-

rek, Barbara Włochowicz oraz Czesław Dobrowolski, Wojciech Fibak, Jacek Niedzwiedzki, Tadeusz Nowicki. Najlepsza zresztą wymowa posiadają dokonane już rozstawienia: wśród kobiet numery od 1 do 8: Morozowa, Szabo (Węgry), Kral, Nawratilova (CSRS), Kożuchowa (CSRS), Kroszina (ZSRR), Hublerova (CSRS), Papele (Włochy) i męczyżni: Metrewelle, Wołkow (ZSRR), Taroczy (Węgry), Machan (Węgry), Kakiwla (ZSRR), Fibak, Nowicki, Ović (Rumunia).

Choć oficjalne otwarcie imprezy nastąpi o godz. 16, pierwsze pojedynki rozpoczyna się już dzisiaj rano. Rozgrzewki toczy się będą co dzień od 9.30 do 19.00. W sumie — jak poinformował zastępca sędziego głównego ME — red. Stanisław Briesenmeister — przewidziano około 140 gier. Pierwsze tytuły rozdzielone zostaną w piątek, pozostałe — dzień później.

We wtorek wieczorem sprawozdawa „Głosu” przeprowadził wśród przedstawicieli kierownictwa Polskiego Związku Tenisowego, trenerów i naszych zawodników blyskawiczną sondę, zapytując ich o nazwiska zwycięzców w konkurencjach indywidualnych. Wszyscy — przez Czesław Borow, opiekunowie kadry — Józef Platek, Wiesław Gasiorek i Zdzisław Białka, red. S. Briesenmeister — orzekli jednomyślnie: Morozowa i Metrewelle. Dodawali wszakże, że wśród najlepszych nie powinno zabraknąć Polaków, a z całą pewnością, debiuta mekiego i Wojciecha Fibaka, któremu na zakończenie oddajemy głos:

— Obsada mistrzostwa — doprowadz doborowa. Największe szanse mamy w debiatach. W singlu natomiast najszybszą lokatę wróć Nowickiemu... a ja — coż, przygotowany jestem bardzo dobrze i będę walczył...

WOJCIECH NENTWIG

GERARD GÓRNICKI

MIASTO KRÓLA

— Aha, — szepnął, — Zabli.

Gestem dłoni nakazał milczenie, czy też cierpliwość. Poszedł w głąb sali, po chwili powrócił do stołu. „Łatwo przewidzieć, co to będzie” — pomyślał. Zerknął na Kutznera. Ten podniósł się ciężko, przetarł twarz dłonią, jakby z niej spędzał znużenie po bezsennej nocy.

— Mów.

Pochylił się twarzą nad Lapisem.

— Wyśle zaraz patrol rozpoznawczy za jezioro, rowery dla chłopów przygotowane, Niemcy będą chcieli nas oskrzydlić, otoczyć z dwóch stron, od północy przez Karniszewo i od południa przez Gorzuchów i Zakrzewo. Mają samochody, drogi jak na złość są suche. Nie mamy broni maszynowej. Kraczek rozda ludziom resztę karabinów i amunicji.

— Musimy utrzymać wolną drogę na Gniezno. Jasne? Domańska zajmie się rannymi.

Lapis zapalił papierosa.

— Rozkaz otwarcia ognia do atakujących, dam ja, osobiście. To będzie ważny moment. Trzeba oszczędzać amunicję. To wszystko.

— O siódmej odprawie mszę — oznajmił proboszcz Koniewicz.

— Cicha msza.

— Dobrze, niech będzie cicha.

Król udał się z Lapisem na pocztę, zatelefonował do Gniezna, prosił o trumny dla zabitych.

— Może się coś zmieni? — rzucił pytanie.

— Zmieni? Nie spadnie dzisiaj deszcz, ani nie ruszy kontrofensywa. Linia obrony naszych armii będzie na Wiśle i na Sanie. Przeczytaj sobie.

Lapis dał Adamowi gazetę, ten przebiegł ją oczyma i oddał królowi z przechodnią. Wionęło na nich parnym zaduchem młyna i zadudniło w uszach od pogwarów ludzkich.

Król rozglądał się niecierpliwie w toni promieni słońca i ostrych refleksów od złoconych liści drzew. Ktoś krzychał o najnowszych wiadomościach z frontu. Lapis mówił do niego:

— Kto mi przyznał te wyjątkowe prawa do walki? Oni, Niemcy? Albo ci z Gniezna? A może sam sobie nieopatrznie przyznałem? Są chyba jakieś granice, poza które moje uprawnienia nie mogą przekroczyć. Widzisz, że sytuacja jest zrozumiała, jasna. Więc co rzucić? Walkę, czy odwrót, ucieczkę?



**TYLKO
W „KOZIOŁKACH”**
siedem stopni wygranych
i premie
na końcówki banderoli.
Złóż kupony,
a zapewnisz sobie wygrana!
5434-K1

Wielkopolsko - Lubuskie
Zakłady Przemysłu Cukierniczego
„GOPLANA”
w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 11

**POSZUKUJĄ
POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO**
na terenie m. Poznania i powiatu.

Pomieszczenie dostosowane do składowania
art. spożywczych i opakowań papierowych.
Oferty prosimy składać pod adresem
przedsiębiorstwa.

Przyjmujemy oferty od przedsiębiorstw
państwowych i spółdzielczych.

5378-K1

Pracownicy poszukiwani

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Kruszwia,
pow. Poznań — przyjmie
rodzinę, minimum 2 osoby do pracy
w obozie. 36662g

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskie-
go 17 — przyjmie do pracy z terenu m. Pozna-
nia i pow. poznańskiego — na czas trwania
MTP „TAKON 74” i na stałe:

- kucharzy,
- pomoce kuchenne,
- mł. kelnerki,
- robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracow-
niczych, pokój nr 7. 5216-K1

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
„KOTLIN” w Kotlinie k/Jarocina, przyjmie do
pracy zaraz na stanowiska samodzielne i kie-
rownicze:

- technologa przetwórstwa owocowo-wa-
rzywnego — z wykształceniem wyższym
lub średnim,
- technologa winiarstwa — z wykształce-
niem wyższym lub średnim,
- ekonomistę — z wykształceniem wyż-
szym,
- elektryka — z wykształceniem wyższym.

Bliższych informacji udzieli Dział Służb Pra-
cowniczych ZPOW Kotlin, telefon 15 wew. 78.
1849-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 6 sierpnia 1974 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec,
teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy
77 lat, śp.

ANTONI ANTONIAK

mistrz murarski
ppor., powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 9 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

Pograżona w żałobie
żona z rodziną

Leszno, ul. Lipowa 74. 37311g

W dniu 2 sierpnia 1974 r. zginęła tragicz-
nie w Lehrte (RFN), nasza najdroższa cór-
ka, siostra, wnuczka, córka chrzestna, sio-
strzenica, bratanica, kuzynka, śp.

MARIOŁA MARCHWICKA

mgr ekonomii

lat 24

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
rodzice z córką i rodziną

Poznań, Ostroroga 23 m. 3. 37353g

† Dnia 6 sierpnia 1974 r. zmarł nagle
w wieku 45 lat mój najdroższy mąż,
ukochany tatuś, zięć i szwagier, śp.

JAN KIERZEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu pograżone

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Łukaszewicza 28 m. 3. 37335g

KOLEŻANCE

EMILII SZUKALE

WYRAZY

SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu MĘŻA

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrotu
Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi
w Poznaniu.

5427-K1

TEATR NOWY w POZNANIU

ul. Dąbrowskiego nr 5

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ

ŻARÓWEK WYSTAWOWYCH

tzw. „LINESTRÓW” 40 W.

Zgłoszenia: Administracja Teatru
telefon 456-68.

4374-K1

Jeżeli potrzebujesz pieniędzy — podejmij
doraźną dodatkową pracę,
poza stałym miejscem zatrudnienia.

Przedsiębiorstwo Transportowo - Sprzętowe
Budownictwa „TRANSBUD — Poznań” —
oferuje pracę przy rozładunku wagonów.

Wynagrodzenie będzie płatne z bezosobowego
funduszu płac, każdego dnia do godz. 15.

Informacji o warunkach pracy i płacy —
udziela Placówka Oddziału I przy Dworcu Po-
znań - Główny, Wolne Tory, telefon nr 540-10.

Zainteresowanych prosimy o podanie swoich
adresów, osobiście lub telefonicznie.

5294-K1

Miejski Ogród Zoologiczny w Poznaniu — za-
trudni następujących pracowników:

- kasjerkę kasy biletowej,
- sanitariusza weterynarii (technik),
- robotników rolnych z obsługą koni,
- pielęgniarzy zwierząt,
- elektryka z aktualną grupą BHP,
- rzeźnika,
- pracowników gospodarczo-terenowych.

Zgłoszenia osobiste i pismem kierować do
Działu Spraw Pracowniczych — Poznań, ulica
Zwierzyniecka 19. 5292-K1

Poznańskie Zakłady Metalowe PT w Poznaniu,
ul. Grochowe Łąki 6 — ogłaszają nabór uc-
niów do nauki zawodu:

- elektromonter,
- tokarz,
- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz remontowy.

Nauka zawodu trwa trzy lata. W okresie trwa-
nia nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie
wg Układu Zbiorowego Pracy dla Terenowego
Przemysłu Metalowego.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —
Dział Organizacji i Kadr — Poznań, ul. Gro-
chowe Łąki nr 6 — tel. 599-24. 5272-K1

† Dnia 6 sierpnia 1974 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., nasz drogi oj-
ciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżyw-
szy lat 80, śp.

BRONISŁAW KAPELCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Za-
bikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Luboń 3, Traugutta 1. 37338g

† Dnia 6 sierpnia 1974 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najdroższy
mąż, kochany ojciec, brat, szwagier

FRANCISZEK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
żona, syn, córka, zięć, wnuk
i rodzina

Poznań, Kościelna 13 m. 10. 37330g

† Dnia 6 sierpnia 1974 r. zmarł w wieku
75 lat po ciężkich cierpieniach, opa-
trzony Sakramentami św., mój kochany
mąż, najlepszy ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek

ADAM CISZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu w Swarzędzu,
ul. Poznańska.

W smutku pograżona
żona z rodziną

37201g

† Dnia 5 sierpnia 1974 r. zginął tragicznie
w 18 wiośnie życia, nasz najukochań-
szy syn, brat, szwagier i wujek

ROMAN DYBIZBAŃSKI

W ciężkim smutku pograżeni
rodzice, rodzeństwo, bratowa
i szwagrowie

Pogrzeb odbędzie się 8. VIII 1974 roku
o godzinie 15 w Buku.

Buk, ul. Boh. Bukowskich 2. 37293g

DOKTOROWI

WITOLDOWI WITKOWSKIEMU

W. YRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci MATKI

składają

KOLEDZY

z Wojewódzkiego Zespołu Specjalistycznego
Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu.

37021g

Praca • Nauka

Kobieta - mężczyzna, do
pracy w ogrodnictwie —
potrzebni. Tel. 712-62, ul.
Ostrowska 450. 23913g

Przygotowanie do egza-
minów poprawkowych dla
uczniów szkół podstawo-
wych i średnich. Zmiana
ska 15 m. 1. Osiedle War-
szawskie. Zgłoszenia —
godz. 19-20. 36516g

Magistrowie przygotowu-
ją do egzaminów popraw-
kowych — języki, przed-
mioty ścisłe. Szamarzew-
skiego 21 m. 7. 34078g

Kupno • Sprzedaż

Kupię wannę kąpielową,
metrowkę. Sikorskiego 31
m. 5. 34127gpr

Sprzedam sadzonki goź-
dzików — rozkrzewione.
Poznań, Głęboka 10, tel.
727-96. 35719g

Z powodu rozbiórki —
sprzedam tanio stolarkę
budowlaną i instalację
etażowego c. o. Adres
wskaże „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 37252g.

Sprzedam planino z po-
wodu zmiany mieszkania.
Poznań - Winiary, ulica
Wojciechowska 19. 35320g

Nawóz po pieczarkach —
sprzedam. Tel. 423-72. 35324g

Wiertarko - frezarkę (wy-
taczarkę) wrzuciono 60
mm i szlifierkę do otwo-
rów, tanio sprzedam. Of-
erty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 35376g.

Sprzedam Komara 3, star-
ter. Pl. Waryńskiego 9
m. 37. 35389g

Sprzedam rower sporto-
wo - turystyczny. Kobuz,
ul. Drużbackiej 4 m. 20,
po godz. 15. 35903g

Sprzedam plinie motocykl
Jawa 250. Poznań, Anto-
niego 66 m. 2. 35945g

Sprzedam 2 piece kafla-
we. Winogrody, ul. Za-
grodnicka 10. 35887g

Sprzedam używany piec
na węgiel i gaz. Poznań,
Opolska 49 m. 4. 35895g

Sprzedam MZ 250 z gwa-
rancją, Jaguara specjal.
Fabryczna 38 m. 4. 35571g

Sprzedam sypanie, cena
3.000 zł. Wiadomość: Po-
znań, Wołyńska 7. 35574g

Sprzedam 2,5 m fikus —
500 zł. Ul. Laskowa 14 m.
6. 35904g

Sprzedam wózek głęboki.
Poznań, ul. Palacza 80 m.
2. 35610g

Samochody

Okazyjnie sprzedam Sy-
renę 103, Baranowo, pocz-
ta Przeźmierowo, ul. Wy-
poczynkowa 1, od godz.
18. 35215g

Kupię karoserię Warsza-
wy, nowy typ. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 35227g.

Sprzedam Syrenę 104, pro-
dukcyj 1970. Zerbst. tel.
67-53-65, od godz. 16. 35267g

Samochód ciężarowy na
ropę, czterotonowy sprze-
dam. Poznań, Nad Sejan-
ką 6, od godz. 18. 35325g

† Dnia 6 sierpnia 1974 r. zmarła nagle
po pełnym poświęceniu życiu moja
najdroższa, nigdy niezapomniana żona, śp.

MARIA MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
9 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Juni-
kowie.

W głębokim żalu pograżony
mąż z rodziną

Poznań, Kossaka 3 m. 4. 37401g

† Dnia 7 sierpnia 1974 r. zmarł, opatrzony
Sakramentami św., mój najuko-
chańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 70, śp.

JÓZEF JACHNIK

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

W smutku pograżona
rodzina

Środa Wlkp., Zamkowa 2, Koszalin.
37290g

† Dnia 7 sierpnia 1974 r. zmarła po dłu-
gich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza matka,
teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 84

AGNIESZKA RATAJCZAK

z domu CIEŚLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

synowie, synowie, wnuki i prawnuki

Poznań, Staszica 6 m. 26. 37365g

UWAGA! UWAGA!

MIESZKAŃCY

OSIEDLA PRZYJAŹNI „WINOGRAD” I OKOLIC

INFORMUJEMY, że
w pawilonie handlowym nr 125
B jedn. E
przy ulicy Słowiańskiej

ZOSTAŁ OTWARTY ZAKŁAD FRYZJERSKI nr 61.

Zakład świadczy usługi w zakresie:
fryzjerstwa damskiego, męskiego, kos-
metyki, manicure i pedicure, które wy-
konuje wysoko kwalifikowany personel.

ZAPRASZAMY!

**Spółdzielnia Pracy
Fryzjersko - Kosmetyczna
w Poznaniu**
ulica Garbary nr 64.
5257-K1

Lokale

Niezależna materialnie pa-
ni, szuka komfortowego
pokoju, c. o., używalność
kuchni, na okres czaso-
wy. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 35996g.

Zamienie kawalerkę — na
dwa pokoje z kuchnią,
samodzielne. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
34089g.

Kupię pokój z kuchnią,
własnościowe w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 35259g.

Własnościowe mieszkanie,
częściowo za dewizy —
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 35255g

Kupię pokój z kuchnią,
spółdzielcze, lub do wy-
kończenia. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
35224g.

Zamienie dwa pokoje, ku-
chnia (częściowo wygo-
dy), w bloku w Turku —
na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
35280g.

Zguby • Różne

Zaginęła 22 lipca suczka
— owczarek alaski, imie-
niem Tina. Proszę przy-
prowadzić za wynagro-
dzeniem. Poznań, Gnieź-
nińska 33. 37259g

Oddam w dzierżawę ga-
raż murowany, przy uli-
cy Przemysłowej. Tele-
fon 518-77, od godz. 17. 37113g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 37248g

Naprawa lodówek. Tel.
33-16-07. 33830g

Wypożyczalnia elegan-
kiej garderoby ślubnej.
Poznań, Paderewskiego 1.
34705g

Szukam garażu w okoli-
cy ul. Hibnera. Telefon
635-89. 35751g

Matrymonialne

27-letnia, rozwiedziona —
pozna prawdziwego mę-
czyznę. Wykształcenie ni-
mum średnie. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
35202g.

Technik lat 37, pozna pa-
nią z mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 35427g.

Dla mej kuzynki lat 30,
wysokiej szatynki, szu-
kam odpowiedniego pana,
w celu matrymonialnym.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 35401g.

Wdowiec — posiadający
własne mieszkanie, lat 60,
pracujący, pozna doma-
torkę od lat 50-55, w ce-
lu matrymonialnym. Tyl-
ko poważne oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
35437g.

Panna lat 29, wykształce-
nie średnie — pozna pa-
nią samotną, lat około 45,
miłą, dobrego charakteru,
bardzo uczciwą. Cel ma-
trymonialny. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 35674g.

Wdowa, po sześćdziesiąt-
ce, o miłej powierzchow-
ności, własna renta, po-
słubi kulturalnego pana,
bez nałogów, może być
rencista od lat 62 do 65.
Cel matrymonialny. Mi-
nodora Zasadzka, Poznań
3, Poste restante. 35650g

Rozwiedziona, o lekkim
inwalidzie — pozna pa-
nią samotną, lat około 45,
miłą, dobrego charakteru,
bardzo uczciwą. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
34735g.

Rozwiedziona, rencista —
rzemieślnik, po 60, bez za-
dnych zobowiązań, posia-
dający własne mieszkanie
— pozna samotną panią
do lat 60. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 34858g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 7 sierpnia 1974 r. zakończył swe
pracowite życie po krótkich i ciężkich
cierpieniach przeżywszy lat 63 mój drogi
mąż, kochany i troskliwy ojciec, teść, dzie-
dek i brat

WŁADYSŁAW GÓRKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o go-
dzinie 15 w Zabikowie.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Luboń, Dzierżyńskiego 81 m. 3. 37356g

† Dnia 6 sierpnia 1974 r. po długiej cho-
robie zmarła, namaszczona Olejami
św., przeżywszy lat 73, ukochana mama,
teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA BANDURSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o go-
dzinie 12.30 na Junikowie.

TEATRY

W POZNANIU

Mieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Notec: „Głos na sprząda” i „Stworzenie”.
CZARNKÓW: „Simon Bolivar”.
GNIEZNO Lech: „Wybawieniem będzie śmierć”. Polonia: „Wspaniałe słowo wolności”.
GOSTYN: „Na wylot” i „Przygody Robinsona Kruze”.
JARCIN: „West Side Story”.
KALISZ Kosmos: „Niech bestia zdycha”; Oaza: „Zbrodnia w klubie tenisowym”; Stylowe: „Poedynek rewolwerowców”.
KEPNO: „Śmiech w ciemności” i „Heim Aleksandra Macedońskiego”.

KŁODAWA: „Liliowa akacja”.
KOŁO: „Sześć Szogunów” i „Przywrażliwe życie Sherlocka Holmesa”.
KONIN Górnik: „Nie oszukuj koehanie”.

KOSCIAN: „Dekada strachu” i „Winnetou wśród Sępów”.
KROTOSZYN: „Ned Kelly”.
KRZYŻ: „W kregu zła”.
KORNIK: „Piosenkarka z tawerny”.

LESZNO: „Śledztwo skończone. prozę zapomnieć”.

MIEDZYCHÓD: „Królowa w osłej skórce” i „Zbrodnia czy ofiara”.

NOWY TOMYŚL: „Mordercy w imieniu prawa”.

OBORNIKI: „Nieszczęścia Alfreda”.

OSTRÓW Roma: „Na krańcu świata”; Słońce: „Człowiek, który przestał palić”.

OSTRZESZÓW: „Wynajęty człowiek”.

PILA Iskra: „Taśmy prawdy”.
Koral: „Pułapka na generała”.
Sokol: „Kłopoty z ciotą”.

PLESZEW: „Echa dawno minionych dni”.

RAWICZ: „Komandosi” i „Zawieszeni na drzewie”.

RYCHTAŁ: „Morze w ogniu”.
ROGOŹNO: „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim po deirzeniem”.

SŁUPCA: „Listy miłosne”.
SREM Słonko: „Audycja”.

SRODA: „Francuski lalek”.
SZAMOTULY: „Samuraj i kowboje”.

TRZCIANKA: „Dziewica i Cygan”.

TUREK: „Nie ma mocnych”.
WAGROWIEC: „Lobuz”.

WOLSZTYN: „Gracz” i „Naszyjnik dla mojej ukochanej”.

WRZESNIA: „Wilk morski” i „Zemsta wilka morskiego”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.25 „Babie lato” pow. H. Auderskiej; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy: 9.05 Wakacje z muzyką: 9.30 Słynne zespoły ludowe: 10.13 Nowe głosy — no we piosenki: 10.30 Lato z Radłem z Kielc: 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie: 12.40 Dom i my: 13.30 Graja i śpiewają: 13.30 Rytmy nastolatów: 14.05 Spotkanie z folklorem: 14.35 Piosenki dla autostopowiczów: 15.10 Wakacje z muzyką: 15.30 W kregu włoskiej piosenki: 16.10 Z polskiej fonoteki: 16.35 Studio Jazzowe PR: 17.40 Kraj obraz w piosenie: 18.00 Muzyka i aktualności: 18.25 Non ston przebojów: 19.15 Gwiazdy naszych estrad: 19.45 Rytm, rynek, reklama: 20.00 Murzyński grun wokalne: 20.20 Z Teatrem i Armią na szlaku zwycięstwa: 21.00 Kone. żywe: 21.35 Dzw. plakat reklamowy: 21.50 Niemien z płyty C.B.S.: 22.15 Sergio Mendez i jego zespół: 22.30 Studio nowości: 23.10 Dvskoteka przed północą: 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne: 9. F. Schubert — Kwintet smyczkowy D-dur op. 163: 9.40 Tu Radio — Moskwa: 10. „W cieniu malwy” — fragm. pow. E. Nowackiej: 10.20 D. K. Bolewski — Suita ork. „Colas Breughnot”: 10.40 Nie ma margi: 11.10 Polska muzyka cper.: 13. Wiedza o człowieku — mag.: 13.30 Jazz: 13.35 „Stolik z fotografiami” fragm. pow. B. Nawrockiej-Dońskiej: 14. Wiecej, lepiej, taniej: 14.15 Czas i ludzie — aud. kombatancka: 14.35 Dzw. wvd. mie siecniaka „Jazz”: 15. Radioferie: 15.40 Nowiny i nowinki muz.: 16. Z mikrofonem w fabryce: 17.25 Aud. ekonom.: 17.35 Małe utwory wielkich kompozytorów: 17.50 Radioekspres: 17.55 Fel. aktualny pt. „Wprowadzenie w Poznań literacki”: 18.05 Muzyka po pracy: 18.40 Organizacja i zarządzanie: 19. G. Rossini — V Sonata Es-dur na zesoból smyczkowy: 19.15 Lekcja i an gielskiego: 19.30 Jazz: 19.40 Rep. literacki pt. „Osmiu wytworów”: 20. Recital wielkiej śpiewaczki Kirsten Flatstad: 20.30 Mediam czyli mag. młotników sztuki słuchowej: 21. B. Bartok — Sonata na 2 fortepiany i perkusję: 21.55 Po powrocie Baletu Warszawskiego Teatru Wielkiego z podróży no Włoszech: 22.30 „Promenada” przegląd wvd. kultur, za granicą: 23. Giovanni Pierluigi da Palestrina — Msza „Ecce ego Joannes”: 23.40 Tańce klasznych wiedeńskich w nagraniach zespołu instrum. W. Boskowskiego.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WLASNY: 16.20 Przechadki na Poznaniu: 16.45 Cocktali muzyki rozrywk.

PROGRAM III: 5—15 Przerwa konserwacyjna: 15.10 Dvskoteka pod gruszą: 15.30 Postrzeżenia i światopoglady: 15.45 Rozszyfrowu-

Co gospodarnością osiagają Zduny

Ratusz ufundowany przez Rafała Leszczyńskiego, zabytkowe domki mieszczkańskie, w jednym z których nocował sam król Jan Kazimierz z małżonką, gdy w roku 1656 zatrzymał się w Zdunach w drodze ze Śląska — do niedawna stanowiły główną atrakcję Zdun, miasteczka położonego w powiecie krotoszyńskim.

Dzisiaj, owszem zabytki są konserwowane i pielęgnowane, ale powodów dumy jest obecnie gospodarności miasta, która pozwoliła stanąć Zdunom w czołowie miast najgospodarniejszych w kraju. Ubiegły rok przyniósł Zdunom tytuł „Wojewódzkiego Mistrza Gospodarności” i czwarte miejsce we współzawodnictwie krajowym. W tym roku za doskonałe wyniki gospodarze, miasto uzyskało nagrodę w wysokości 900 000 złotych i milion złotych od Ministra Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska na rozbudowę urządzeń komunalnych.

To zaś co w Zdunach zostało zrobione, powstało wspólnym wysiłkiem władz miasta i jego mieszkańców. Aby zbudować wodociąg, każda z tu zamieszkałych rodzin opłaciła wala się na kwotę 1800 złotych, a ponadto zaoferowała siłę roboczą, włączając się do prac niefachowych, jak kopanie rowów i powtórne zakładanie nawierzchni ulic. Przykład wszystkim dali mieszkańcy ulicy Ostrowskiej. Pierwszą stacją do pracy, pierwszej ją ukończyli i już wkrótce w mieszkaniach posiadać będą bieżącą wodę.

W czynie społecznym układowo też rurociągi gazowy, zbudowano strzelnicę małokalibrową. Obecnie zaś trwa przebudowa stadionu sportowego. Uporano się już z barakiem, gdzie uprawiać będzie można

zapasy, ping-ponga i inne tego rodzaju sporty. Wiele jednak pozostało jeszcze do zrobienia. Odpowiedzialny za „sportowe inwestycje” LZS zobowiązał się „sprawę posunąć naprzód”, a że tego rodzaju przyrzeczenia zawsze wykonywane były terminowo, można mieć nadzieję, że na zdunski stadion niedługo już wybiegną sportowcy.

Ozdoba i dumą mieszkańców Zdun są kwiaty i miejskie zieleń. Tysiące róż kwitnie na rynku, na placu 700-lecia miasta, w parku i w wielu innych zakątkach. Nie brak jednak z nią kłopotów. Dopóki pielęgnacja zielonych terenów zajmowali się miejscowi ogrodnicy, wszystko było we wzorowym porządku. Kiedy jednak od pierwszego stycznia br. robią to na zlecenie Zdun pracowników Powiatowego Przedsiębiorstwa Komunalnego w Krotoszynie, nie wszystko jest zgodnie z życzeniami miasta gospodarnego.

Rozwijają się coraz lepiej miejscowe zakłady przemysłowe, Cukrownia w Zdunach za jej w swojej branży pierwsze miejsce w województwie. Jest to równocześnie zakład, który wiele robi dla miasta, między innymi udostępnia sprzęt ciężki do robót ziemnych. Kobiety znajdują zatrudnienie głównie w „Obuwniku”, gdzie szyją cholewki do różnych modeli butów.

Zduny są też siedzibą Gminnej Szkoły Zbiorczej. Już na zapas myśli się o budowie nowych pomieszczeń — stare czynią być przyciasne. Nie ma sali gimnastycznej. Nie ma również sali widowiskowej i to od dawna stanowi bólękę dla mieszkańców. Od czego jednak doświadczenia? Dawno mieszkańcy Zdun nauczyli się, że najpewniej działać samemu, w czynie społecznym. Tak więc podjęto decyzję o budowie Domu Strażaka. Mieścić się tam będzie nie tylko remiza, ale co ważniejsze chłoba dla miasta, sala widowiskowa o powierzchni 180 metrów kwadratowych, z odpowiednim zapleczem.

Trwa modernizacja obiektów służby zdrowia. Lekarz przyjmuje już w nowym skrzydle ośrodka zdrowia. W starym po pracach adaptacyjnych urządzone będą mieszkania dla lekarzy.

Wszystkie czyni, jakie wykonano w Zdunach w biećym roku wpisane zostały do jubileuszowej księgi. Zaś nazwiska ludzi, którzy dla miasta i gminy zrobili najwięcej, figurują

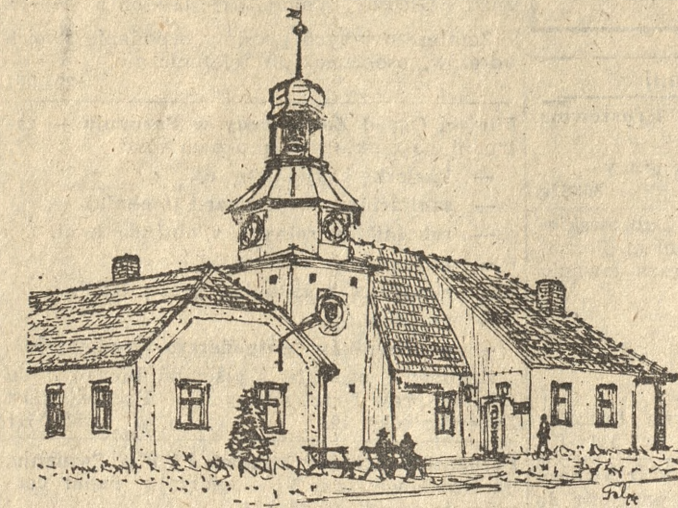
na „Złotej Księdze Ludzi Dobrej Roboty”. Jest ich kilkadziesiąt. Wśród nich nazwiska Franciszka Rogalki — inicjatora społecznych poczyni, Henryka Maćkowiaka, Mirona Chyły — miejscowego lekarza, Kazimierza Gubańskiego, Agnieszki Hayduk — cenionej organizatorki amatorskiego ruchu artystycznego.

Gmina, której stolicą są Zduny zamierza również walczyć o tytuł najlepszej. Wsie zdunskie mają osiągnięcia, które pozwalają przypuszczać, że gmina w gospodarności nie ustąpi miastu.

JOLANTA LENARTOWICZ

Zabytkowy ratusz w Zdunach. Mieści się tu obecnie kawiarnia, stacja PTTK i biblioteka.

rys. T. Talarczyk



Trochę upałów — więcej pożarów

W minionym tygodniu, kiedy tylko słońce mocniej przypiekało, zwiększyła się liczba pożarów na terenie Wielkopolski. Płoną przede wszystkim różne obiekty na wsiach — tam najwięcej jest łatwopalnych budynków, krytych strzechami, pozabawionych piorunochronów. Ostatniej niedzieli — w burzliwy wieczór zanotowano w województwie poznańskim kilkanaście pożarów od pioruna.

Niemniej niebezpieczne od wyładowań atmosferycznych są dla wielu zagrożeń zabawy dzieci zapałkami. Na przykład we wsi Golina pow. Jarocin, za sprawą 6-letniego chłopca zapalił się dach stodoły.

Apelujemy do rodziców, aktywistów Kół Gospodyń Wiejskich, do organizacji młodzieżowych — o lepszą opiekę nad dziećmi w okresie prac żniwnych.

Upalna pogoda wysuszyła po

Tytuł dla obornickiej „Centrali Nasiennej”

Oddział Poznańskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasiennej” w Obornikach — jako trzeci po oddziałach w Opalenicy i Gostyniu — otrzymał zaszczytny tytuł Zakładu Pracy Socjalistycznej.

Przyznało go Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych w uznaniu dobrej roboty tamtejszej załogi, która w ostatnich latach — głównie dzięki rozwiniętemu współzawodnictwu pracy i ofiarności społecznej — osiągała nader pomyślne wyniki produkcyjne i ekonomiczne, a ich ukoronowaniem było zajęcie III miejsca w ubiegłorocznym współzawodnictwie 19 oddziałów przedsiębiorstwa. Wzięto pod uwagę i inne kryteria, które

re jednak mimo wysokich wymagań obornicka „CN” spełnia. Najlepszą wizytówką jej gospodarności jest znaczne przekraczanie w ostatnich latach wszystkich wskaźników planowych, dynamizowany eksport nasion i ziemniaków (trafiają one m. in. do Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Szwecji i RFN) oraz około 12,5 mln zł wartości wykonanych w minionych dwóch latach przez pracowników czynów produkcyjnych i społecznych.

Z okazji tego wyróżnienia załoga obornickiej „Centrali” i jej Ekspozytura w Chodzieży spotkała się z przedstawicielami władz powiatowych, dyrekcji PPN i Oddziału Zarządu Głównego ZZPR. Przedstawiciel tego ostatniego Stanisław Matela przekazał załozdę na ręce dyrektora — Czesława Nowolaka propozycję z tytułem „Zakład Pracy Socjalistycznej”, kilkunastu pracowników wręcono dyplomy uznania, a Oddział otrzymał 60 000 zł nagrody na cele socjalne.

(bop)

Z Nowego Tomysła

Uniwersytety dla rodziców

Na terenie powiatu z pełnym powodzeniem działało w roku szkolnym 1973/74 15 uniwersytetów dla rodziców. Ich organizatorami byli: Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Uniwersytety rozwijały swą działalność w następujących miejscowościach: Lwówku, Kobylniku, Chraplewie, Grano wie, Wasowie, Grodzisku, Nowym Tomyslu, Zbąszyniu, Opalenicy, Boku i Pakosławiu. W zajęciach brało udział 617 stałych uczestników. Gdyby zaś doliczyć jeszcze słuchaczy dodatkowych, dorywczo korzystających z wykładów, liczba ta zbliżyłaby się do około 1000. Jak wynika z powyższego zestawienia w miejscowościach, w których funkcjonuje już szkoła gminna lub będzie funkcjonowała w najbliższym czasie, uniwersytety dla rodziców działają i będą w roku przyszłym kontynuować swą pracę.

Wśród wymienionych na wstępie organizatorów „rodzicielskich” uniwersytetów istnieje ściśle współdziałanie. Celem ułatwienia prowadzenia zajęć, prelegentom udostępnia się go towe konspekty opracowane przez prof. dr H. Muszyńskiego. Dodać należy, że z urzędu Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury nadzoruje działalność merytoryczną wszystkich uniwersytetów dla rodziców w powiecie. (h.h.)

Kalisz każdego dnia piękniejszy

Pierwszym miastem Wielkopolski, które będzie witać gości dożynkowych zdających na uroczystość z południowych i południowo-wschodnich rejonów kraju będzie Kalisz. To też już od kilkunastu miesięcy miasto przygotowuje się na tę uroczystość. Na pierwszy ogień poszły elewacje wzdłuż głównych ciągów ulicznych miasta. Zmodernizowano też trasę przejazdu gości. Są to: wjazd od strony Łodzi ulicą Łódzką, skrzyżowania na trasie, a także trasa wylotowa z miasta — ulica Poznańska. Wysiłek władz miejskich, ekip remontowo-budowlanych jest ogromny, ale i zarazem widoczny. Miasto pięknieje z każdym dniem.

U bram miasta — w Opalenicy — gości dożynkowych oczekiwali będzie gościnnie — jeden z 30 budowanych w ostatnim czasie w Wielkopolsce. Powiększy on bazę noclegową Kalisza. (g)

Prztyczek

Co z tymi „kufami”?

Zimowa susza sprawiła, że mimo ostatnich deszczów w wielu wsiach powiatu ostrowskiego ciągle jeszcze brakuje wody w studniach. Rolnicy często muszą dowozić ją z sąsiednich, zasobniejszych w wodę wsi. Cóż z tego jednak, że muszą, skoro czasem nie bardzo mają w czym dowozić. Wiadrami nie sposób — a gminne spółdzielnie nie dysponują w swych składnicach beczkami do wody, popularnie zwanymi na wsi „kufami”.

Rozżalenie i zdenerwowanie rolników jest zrozumiałe.

Co mają robić? Idąc śladem ich interwencji, trafiliśmy do ostrowskiego PZGS, gdzie o wyjaśnienie przyczyn tego stanu poprosiliśmy prezesa — Bronisława Wojciechowskiego.

— Na rok ubiegły — powiedział nam nasz rozmówca — zamówiliśmy kilkaset dużych (od 600 do 1000 litrów każda) beczek do wody; niestety, otrzymaliśmy 60 sztuk. Na ten rok zapotrzebowaliśmy 1200 sztuk, przydział opiewał na 120, zaś do dziś otrzymaliśmy z tego zaledwie 55 sztuk. Do stawca jest — za pośrednictwem „Agromy” — Inowrocławska Fabryka Sprzętu Rolniczego, której nie widać ani nasze prośby, ani groźby. Rozumiemy rozgoryczenie rolników, ale jesteśmy bezradni. Sami przecież nie produkujemy tych beczek, a równocześnie nie potrafimy zmusić dostawcy (i to od lat!) ani do terminowej i pełnej realizacji zamówień, ani nawet do zapłaty kar. Innych źródeł zaopatrzenia, mimo usilnych starań, nie udało się nam znaleźć.

Tyle prezes PZGS. Widzimy z tego, że winowajcy nie można szukać w Ostrowie. A jeśli nie tu — to gdzie? Może to wytłumaczy ostrowskim rolnikom poznańska „Agroma”. Rolnicy chcą mieć wodę do produkcji, jeśli mają ją nie tylko utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Wiadomości: 18 — „Cudowny urlop” — polski film animowany; 18.10 — „Śpiewa Joan Baez” — recital piosenek amerykańskich; 18.30 — „Hines, Hines and dad” — franc. program rozrywk.; 18.45 — Taka ryba — magazyn wedkarów; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kaleidoskop sportowy (kolor); 20.35 — Andreas Segovia — filmowy portret hiszpańskiego gitarzysty (kolor); 21.30 — „Twarze teatru” — Zofia Niwińska; 22.05 — 24 godziny (kolor).

W Ostrowskim

Nowe sklepy wiejskie

W powiecie ostrowskim systematycznie rozbudowuje się sieć sklepów wiejskich. Powstają nowe placówki handlowe i pawilony, a stare sklepy ulegają modernizacji i przebudowie. Ostatnio mieszkańcy wsi Kuźnica Grabowska przeżyli miłą uroczystość otwarcia nowoczesnego pawilonu handlowego branży ogólnospożywczej. We wsi Kraszewice i Mieluchy w gminie Grabów, takie same pawilony są w budowie. Jeszcze w tym roku od dany zostanie do użytku kupujących nowy duży sklep wiejski we wsi Biskupice Zabaryczne w gminie Mikstat. Natomiast we wrześniu na placu Borek w Ostrowskim otworzy swoje podwoje nowoczesna, hala targowa, budowana obecnie przez przedsiębiorstwo „Budomasz”.

Zegar na dworcu

Ozdobą dworca PKP w Wolsztynie stał się zegar, wybudowany przez pracowników Odcinka Łączności w Wolsztynie.

W ramach czynu społecznego grupa pracowników w składzie: Bronisław Bachorz, Konrad Sobczak, Szczepan Kubacki, Bernard Tomys, Jerzy Opaska i Henryk Sobczak zaprojektowali, wykonali i zainstalowali 2,5-metrowej wysokości zegar elektryczny o nowoczesnej konstrukcji z elektrycznym podświetleniem.

(wjo)

my piosenki: 16.05 Mój debiut — gaw. L. Proka; 16.15 Graja uczniowie Liszta — E. Sauer; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemi” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Studzianki 8 sierpnia — aud. dokum.; 18.05 — E. Grieg — Sonata op. 45 nr 5 na skrzypce i fortepian; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Poezjówka dżw. z Pa ryża; 19.05 Tańce rodem z Kubry; 19.20 Książka tygodnia — T. Nowak „Dwunastu”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20. Tytko 750 metrów; 20.30 Z kompozytorskiej teki R. Rodgersa; 21. Interdado — mag. muzyczny; 21.30 W kregu jazzu; 21.50 G. Verdi — „Attyla”; 22.08 Zespół Deep Purple; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Beniowski” W. Sieroszewskiego; 22.45 Pyskni śniwa ny; 23. Niezapomniane recytacje — S. Jasiukiewicz; 23.07 Laboratorium — mag.; 23.50 Śpiewa Christine Legrand.

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Poranek Telewizji Najmłodszych (kolor); 10.05 — Z serii: „Al Capone i inni” —